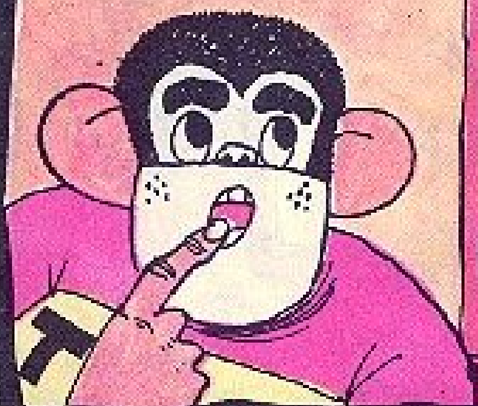
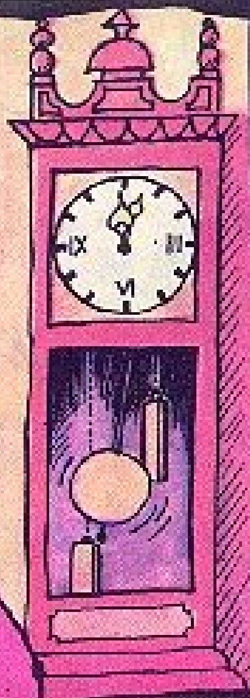
Księga XVI

H. J. CHMIELEWSKI 

S-1

TYTUS ROMEK i A'TOMEK


UPŁYNĘŁY JUŻ 3 MINUTY NOWEGO ROKU, A JA JESZCZE NIE ZROBIŁEM ŻADNEJ HECY. CZYŻBYM MIAŁ SPÓŹNIONY ZAPŁON HUMORU?




ZACZNĘ OD NIEŚMIERTELNEGO KAWAŁU Z PRYSZNICEM...


NIECH ŻYJE NOWY ROK! ABY NAM SIĘ DZIECI NIE CZEPIAŁY RAKIET!
NA ZDROWIE!
BRZDĘK!


PANOWIE, A JA?
JESTEŚ ZA MŁODY, ŻEBY WZNOSIĆ TOASTY. O TEJ PORZE DZIECI ŚPIĄ.
TYTU
SZAMPAN


WAŻNI DOROŚLI! NAWET SIĘ JESZCZE NIE GOLĄ.


MINĘŁA 1/3650 ROKU.
A'TOM, USZCZYPNIJ MNIE! WIDZĘ DWÓCH TYTUSÓW.


HI-HI!
WKRÓTCE ZOBACZYSZ ICH WIĘCEJ.


DWÓCH? JA WIDZĘ CHYBA ZE SZEŚCIU!


TO PO TYM SZAMPANIE MAMY ZABURZENIA ŚWIADOMOŚCI.


PO JAKIM SZAMPANIE? WLAŁEM DO BUTELKI PO SZAMPANIE WODĘ SODOWĄ Z SOKIEM CYTRYNOWYM, ŻEBY ZAIMPONOWAĆ TYTUSOWI.


ALE MNIE ROZDĘŁŁO PO TEJ WÓDZIE!


NIE WIDZISZ, ŻE TO TYTUS ZALEPIŁ LUSTRO TWOJĄ KARYKATURĄ!
TEGO MU NIE DARUJĘ!


PLUSK!

ODDAJMY GO DO DOMU POPRAWCZEGO DLA CZŁEKOPODOBNYCH. CHCESZ SIĘ Z NIM MĘCZYĆ CAŁY ROK?

NIE MASZ POCZUCIA HUMORU.

TYTUS

WIESZ, LEPIEJ...

ŚWIETNY POMYSŁ!

MUSIMY SIĘ PORADZIĆ KOMPUTERA, JAKI ZASTOSOWAĆ W STOSUNKU DO CIEBIE SYSTEM WYCHOWAWCZY...

WEJŚCIE

WYNIK

?

TU WRZUCIMY WSZELKIE DANE O TOBIE: WIEK, CIĘŻAR GŁOWY, CZĘSTOTLIWOŚĆ BEZMYŚLNOŚCI, WRAŻLIWOŚĆ NA ŁASKOTKI W SKALI HEGOSJUSZA I TP.

WEJŚCIE

UWAGA!

NACISKAM GUZIK. ZA CHWILĘ OTRZYMAMY WYNIKI.

PROSZĘ, ODPOWIEDZIĄ JEST BACIK.

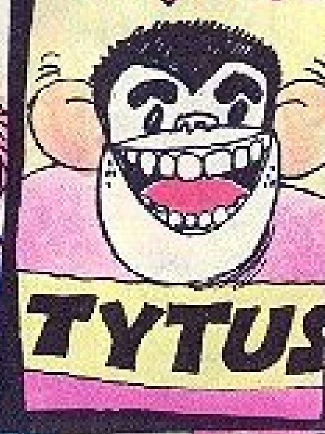
!

WYNIK

TYTUS


PROFESOR TALENT? ALE GŁUPI DOWCIP PAN WYMYŚLIŁ! GODNY ROMKA, A NIE PROFESORA. GARDZĘ PANEM! ZRYWAM ZNAJO...
TYTU


Przestań!
TO NIE PROFESOR, TYLKO JA WYMYŚLIŁEM TEN DOWCIP. PRZEPROŚ PROFESORA!
TYTUS


TO WY PRZEPROŚCIE! JA MOGĘ NAJWYŻEJ PRZEPROSIĆ ZEGARYNKĘ, DO KTÓREJ ZADZWONIŁEM.
Hi, Hi!
TYTUS


NA DRUGI DZIEŃ...
...POTRZEBNY PRACOWNIK FIZYCZNY DO REDAKCJI TYGODNIKA »TRELE MORELE«...
PRACOWNICY POSZUKIWANI
MIAŁEM TRÓJKĘ Z FIZYKI, TO CHYBA SIĘ NADAJĘ NA FIZYCZNEGO?


CO SIĘ TAK STROISZ JAK NA WESELE?
PODJĄŁEM PRACĘ W PRASIE.
TYTUS REDAKTOREM – PĘKNĘ ZE ŚMIECHU!


MOŻECIE SIĘ ŚMIAĆ, WKRÓTCE BĘDZIECIE CZYTAĆ MOJE ARTYKUŁY.


A KTO CI BĘDZIE POPRAWIAŁ BŁĘDY ORTOGRAFICZNE?


DZIENNIKARZ NIE MUSI ZNAĆ ORTOGRAFII. WSZYSTKIE ARTYKUŁY DYKTUJĘ BEZBŁĘDNEJ MASZYNISTCE.


DAWNIEJ NIE ZWRÓCIŁBYM UWAGI NA DZIURY W CHODNIKU, ALE TERAZ JAKO DZIENNIKARZ MUSZĘ BYĆ UCZULONY NA WSZELAKIE ZŁO.


TWOJE UMIEJĘTNOŚCI SĄ WYSTARCZAJĄCE, ABY PRZYJĄĆ CIEBIE NA STANOWISKO GOŃCA.
GOŃCA? JESTEM ZASZ...SZCZYCONY!


MYŚLAŁEM, ŻE BĘDĘ REDAKTOREM... NIE MA CO SIĘ ZAŁAMYWAĆ. WSZYSCY TAK ZACZYNAJĄ, MŁODY JESTEM, WYROBIĘ SIĘ.
TRELE MORELE
STANOWISK
GOŃCA
POKOJE
1 2 3 4 5
6 7 8 9 10
TRELE MORELE


GONIEC - NATYCHMIAST DO DZIAŁU ŁĄCZNOŚCI Z CZYTELNIKAMI!


ROZNIESIESZ TE LISTY PO MIEŚCIE W/G ROZDZIELNIKA.


ZAWSZE JEST DOBRZE ŁĄCZYĆ MIŁE Z POŻYTECZNYM. PROSZĘ, JADĘ SOBIE Z PRZYJEMNOŚCIĄ NA ROWERZE, A RÓWNOCZEŚNIE CIĘŻKO PRACUJĘ NA ŻYCIE.


TY KUNDLU JEDEN, NAUCZ SIĘ PRZEPISÓW DROGOWYCH!


PIES NIE KOŃ, NIE MA DLA NIEGO PRZEPISÓW DROGOWYCH, ANI ZNAKÓW. CAŁUJ MNIE W NOS!


ZDAJE SIĘ, ŻE TE LISTY MAJĄ WIĘKSZĄ CHĘĆ POLECIEĆ W KOSMOS, NIŻ DO ADRESATA.


LISTY ROZNOSZONE PRZEZE MNIE WINNY MIEĆ NALEPKĘ: »PAR TYTUS« LUB »TYTUS MAIL«.
RELE
RELE


DYREKTOR
WEJŚCIE PRZEZ SEKRETARIAT


DYREKTORZE, LIST Z REDAKCJI »TRELE MORELE«. ... I ROBISZ ZA DUŻO BŁĘDÓW. POCIĄGANIEM ZA WŁOSY NIE ZDOBĘDZIESZ JEJ SYMPATII...
CO?!


NASTĘPNY LIST
DO JANKA
GUZDRAŁKO...


WIELCE SZANOWNY PANIE DYREKTORZE! ZWRACAMY SIĘ Z UPRZEJMĄ PROŚBĄ O UŚWIETNIENIE SWĄ OSOBĄ UROCZYSTOŚCI OTWARCIA BASENU. STRÓJ WIECZOROWY...
?
TRELE MORELE


NASTĘPNY LIST DO KIEROWNIKA DOMU POPRAWCZEGO. MOŻE LEPIEJ NIE JECHAĆ?


PO POWROCIE DO REDAKCJI...
GONIEC DO NACZELNEGO GRAFIKA!
STANOWISKO GOŃCA
POKOJE
1 2 3 4 5
6 7 8 9 10


ZAPARZ MI SZKLANKĘ KAWY. ZASYPIAM NAD TĄ NUDNĄ MAKIETĄ.
MELDUJĘ SIĘ DO USŁUG!
TRELE MORELE


PO CHWILI...
CO TO ZA LURA!? KAWA POWINNA BYĆ CZARNA, MOCNA, OSTRA I AROMATYCZNA. ZRÓB MI DRUGĄ.
ROZKAZ!
TRELE MORELE


KAWA WINNA BYĆ CZARNA...
CARBO MEDICINALIS, CZYLI WĘGIEL DRZEWNY POWINIEN JĄ DOCZERNIĆ...
extra-selekt
kawa naturalna

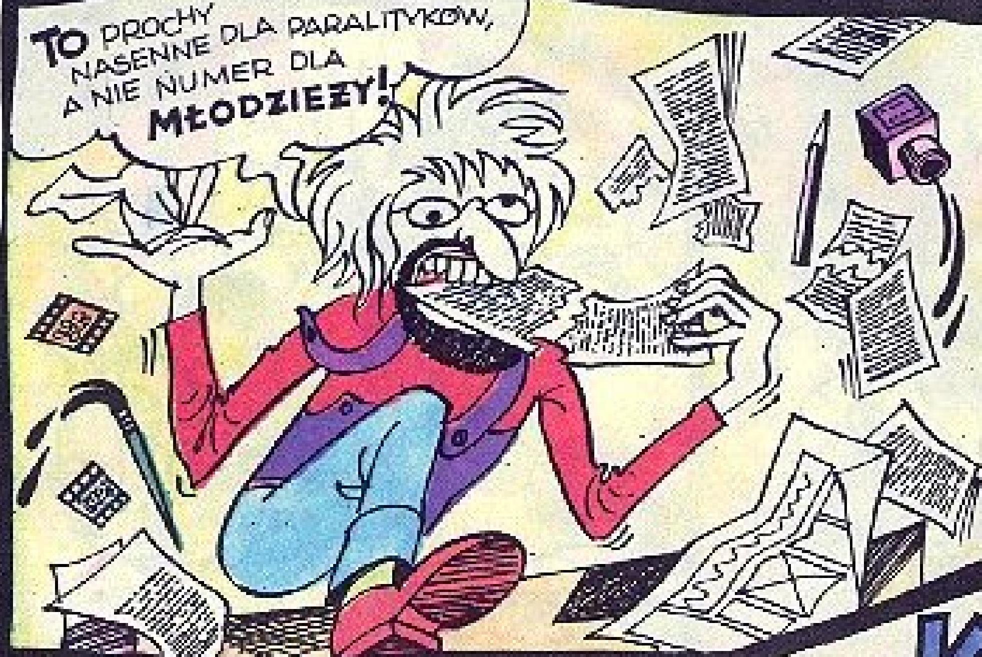

...MOCNA...
CZY MOŻE BYĆ COŚ MOCNIEJSZEGO OD SPIRYTUSU 95°?
TRELE MORELE


...OSTRA I AROMATYCZNA.
RESZTY DOKONA PAPRYKA, PIEPRZ I JODYNA I... DEZODORANT »BRUTAL«.
TRELE MORELE
JOD
PIEPRZ


O, TERAZ TO JEST KAWA! TO MNIE POSTAWI NA NOGI!


SZKODA, ŻE NIE DODAŁEM JESZCZE DYNAMITU.
TRELE


AUŁ!
JUP!
POMOGŁO! OŻYWIŁ SIĘ!


TO PROCHY NASENNE DLA PARALITYKÓW, A NIE NUMER DLA MŁODZIEŻY!


JESTEM ARTYSTĄ!
JESTEM GENIUSZEM!
ALE SZCZERNIAŁ!


SAM NAPISZĘ WSZYSTKIE TEKSTY! RĘKAMI BĘDĘ RYSOWAĆ, A NOGAMI PISAĆ!


CZOK, CZOK! KOZACZOK!
MUSZĘ GO RATOWAĆ.
TRELE MORELE


USPOKOI GO SPRAY PRZECIW MOLOM!
TRELE MORELE

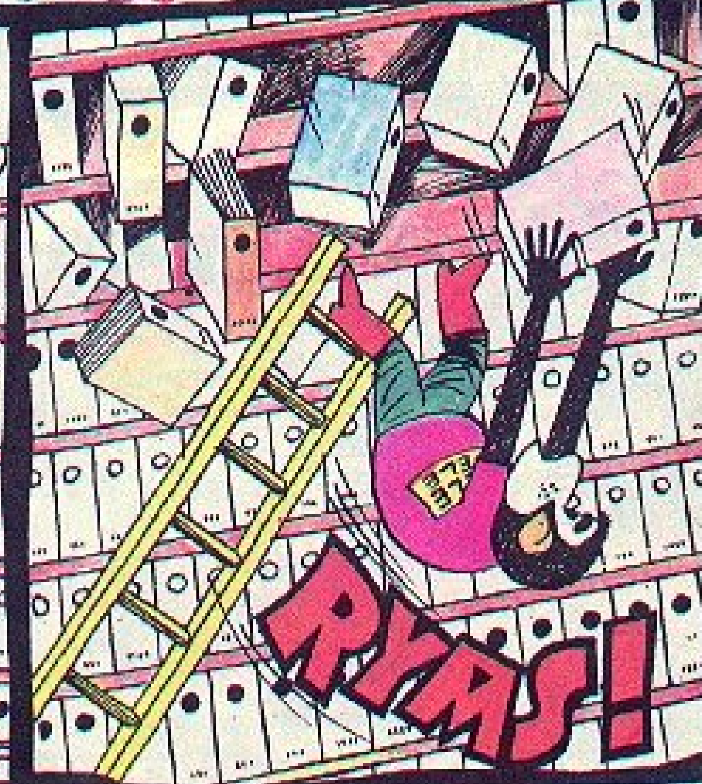






NUMER 322... 323... 324... 325 – JEST!






OKAZUJE SIĘ, ŻE W REDAKCJI TAK SAMO ŁATWO O WYPADEK JAK W DŻUNGLI. DOBRZE, ŻE NIE SPADŁEM Z DRABINY SPOŁECZNEJ.

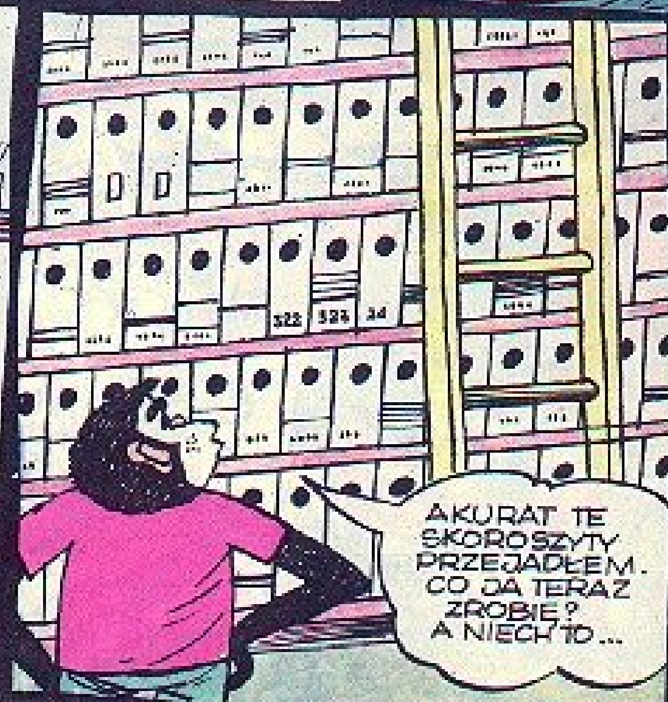

PÓŁKI JUŻ PEŁNE, A TYLE SKOROSZYTÓW ZOSTAŁO. NIE WIEDZIAŁEM, ŻE SKOROSZYTY PUCHNĄ.


JEDYNE WYJŚCIE, TO WYWIEŹĆ NADMIAR DO ZBIORNICY.
ZBIORNICA MAKULATUR

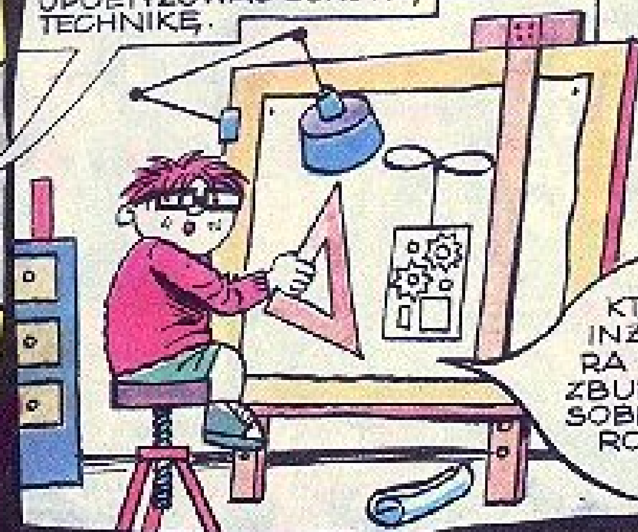

ZA JEDEN SKOROSZYT WYPADA 1/3 CIASTKA.
TRELE MORELE


SŁODYCZE
ROK ZAŁOŻENIA 1979
M. Wąsik
TO ZNACZY, ŻE ZA WSZYSTKIE SKOROSZYTY Z REDAKCJI »TRELE MORELE« MÓGŁBYM KUPIĆ SOBIE CIASTEK NA DWA LATA.


PROSZĘ, OTO SKOROSZYT NR 325.
NA JUTRO PRZYGOTUJ SKOROSZYT NR 453 I 454, GDZIE SĄ SPISANE PRZYGODY TWOJE, ROMKA I ATOMKA. WYBIERZEMY COŚ DO DRUKU.


AKURAT TE SKOROSZYTY PRZEJADŁEM. CO JA TERAZ ZROBIĘ? A NIECH TO...


MUSZĘ SOBIE PRZYPOMNIEĆ, JAKIE TO BYŁY PRZYGODY. NIE MOGĘ STRACIĆ POSADY, ZARAZ... ZARAZ... PAMIĘTAM, JAK...

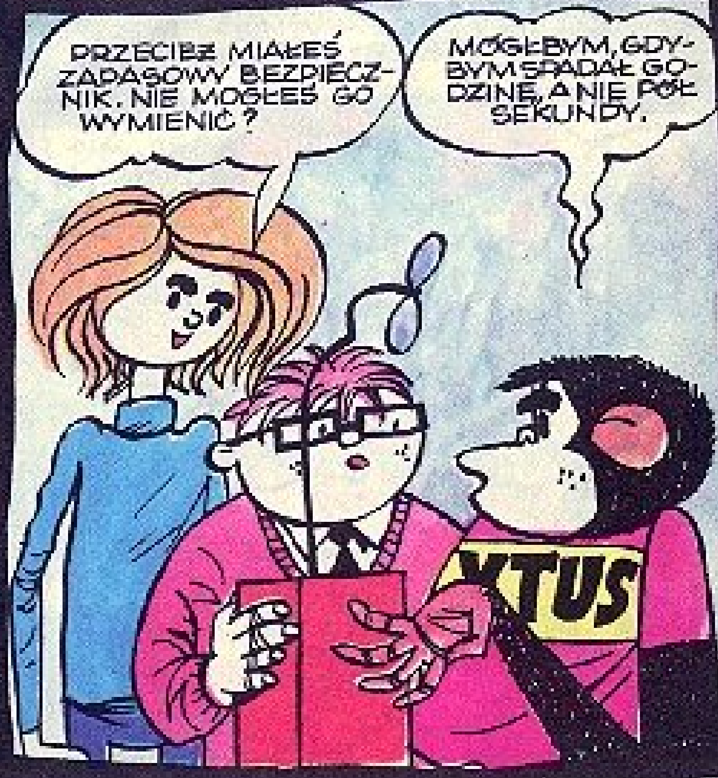

...TO KIEDYŚ ATOMEK DOKONAŁ GENIALNEGO WYNALAZKU. MÓWIŁ PRZY TYM WIERSZEM, CHCĄC UPOETYZOWAĆ SUROWĄ TECHNIKĘ.
KTO MA INŻYNIERA POLOT, ZBUDUJE SOBIE WIROŁOT.


WYKONANY JUŻ PROTOTYP, WYPRÓBUJE GO TEN TO TYP!


WYNALAZEK, CHOĆ NIE Z USA, W GÓRĘ NIESIE NAM TYTUSA.


WTEM!
ŁUP!


CO SIĘ STAŁO? PRZECIEŻ KONSTRUKCJA BYŁA DOBRA?
TYTUS
DUŻE NAPIĘCIE NERWOWE PRZEPALIŁO BEZPIECZNIK NAPIĘCIA.


PRZECIEŻ MIAŁEŚ ZAPASOWY BEZPIECZNIK. NIE MOGŁEŚ GO WYMIENIĆ?
MÓGŁBYM, GDYBYM SPADAŁ GODZINĘ, A NIE PÓŁ SEKUNDY.


JEŻELI STARCZY NAM FUNDUSZY, ZBUDUJEMY TRZY WIROLOTY...
TYTUS


UWAGA! KIERUNEK AFRYKA, LUB GDZIE INDZIEJ...
Start!


CHŁOPAKI, STÓJCIE! NIE WZNOSZĘ SIĘ! JESTEM ZA CIĘŻKI.

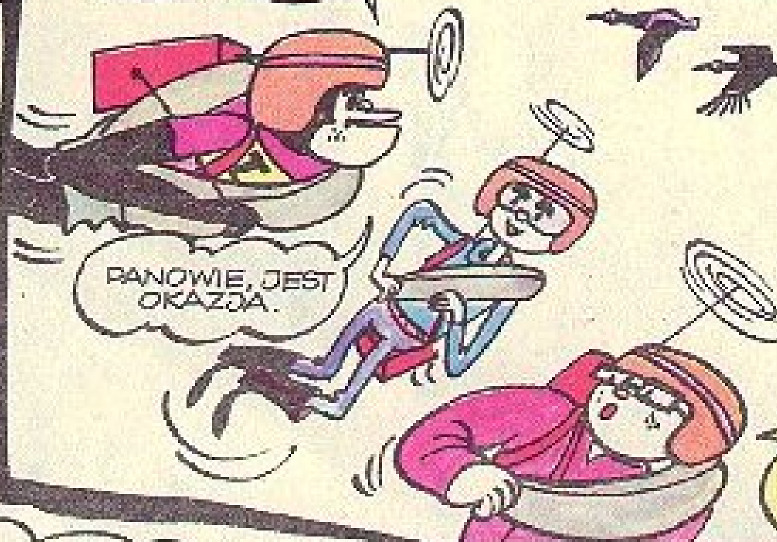

ZA DUŻO OBŻERAŁEŚ SIĘ NA KOLONIACH.
MUSISZ ZRZUCIĆ NADWAGĘ PRZEZ WYPOCENIE.


RAZ, DWA, RAZ! WYSTĘPUJĄ CI JUŻ SIÓDME POTY?
NIE, DOPIERO SZÓSTE.


PO CHWILI...
DOŚĆ!
WYSZŁY CI JUŻ DZIESIĄTE POTY.


PRZEDOBRZYŁEŚ, MIAŁEŚ BIEGAĆ TYLKO DO SIÓDMYCH POTÓW. WYGLĄDASZ JAK SZCZAPA.
BO ZAMIAST SIĘ ODCHUDZAĆ, POWINIENEM ZWIĘKSZYĆ MOC WIROLOTU.
TYT


PO DOPROWADZENIU ATOMIKA DO STANU UŻYWALNOŚCI, CHŁOPCY WYRUSZYLI W ŚWIAT...
PRZYŁĄCZMY SIĘ DO ODLATUJĄCYCH PTAKÓW. TRAFIMY ZA NIMI DO CIEPŁYCH KRAJÓW.
POMYSŁ NIEZŁY, TYLKO JAKIM SZYKIEM BĘDZIEMY LECIEĆ? SZNUREM, KLUCZEM?


JEŚLI CHODZI O MNIE, TO MOGĘ LECIEĆ I WYTRYCHEM.
PANOWIE, JEST OKAZJA.
DO CZEGO?


POBUJAĆ W OBŁOKACH.
ALE CHYBA »SIĘ POBUJAĆ«, BO INNYCH BUJAMY JUŻ NASZYMI PRZYGODAMI.


BUJANIE MA KOLOSALNĄ PRZYSZŁOŚĆ: NA PRZYKŁAD BUJANIEM NA HUŚTAWKACH LECZY SIĘ NIEDOMOGI SERCA.


JEDEN Z PTAKÓW ZASŁABŁ. LECIMY NA POMOC.
SZYKUJ KROPLE NASERCOWE.


TO NIE PTAK, TO
ANIOŁ!
ALE HECA! LECĄC ZA NIM, ZAMIAST DO AFRYKI ZALECIELI-BYŚMY DO NIEBA.


CO CI JEST, ANIOŁKU?
NIE JESTEM ANIOŁKIEM, LECZ AMORKIEM. MAM AWARIĘ, ODPADAJĄ MI SKRZYDŁA.

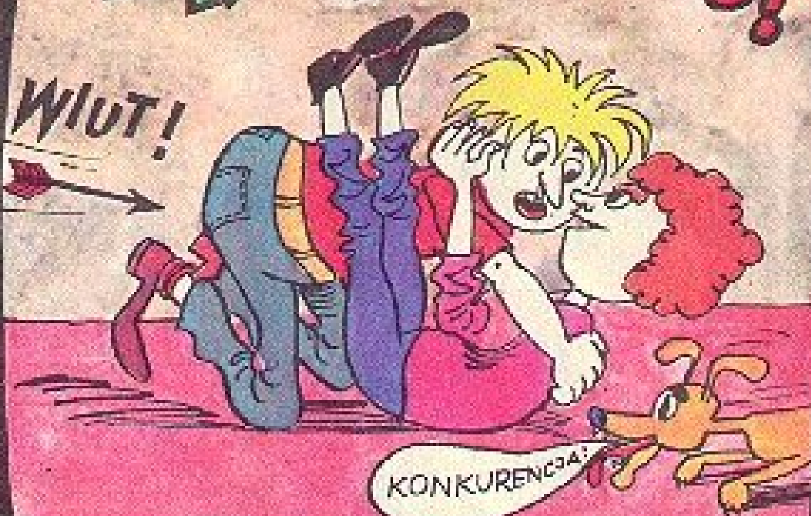

CO ZROBIMY Z BEZSKRZYD-ŁYM AMOR-KIEM?
NAJPIERW ZAPRO-WADZIMY GO DO FRY-ZJERA, A POTEM DO SZKOŁY DLA OPÓŹNIO-NYCH W NAUCE.
NIE PRZYPUSZ-CZAŁEM, ŻE BÓG MIŁOŚCI NIE UMIE CZYTAĆ.


ŁUK MUSISZ ZOSTAWIĆ. W SZKOLE NIE WOLNO BAWIĆ SIĘ BRONIĄ.
TYTUS
ŻYCZYMY CI DOBRYCH POSTĘ-PÓW W NAUCE.


MOŻE ZANIM POLECIMY W ŚWIAT, WYPRÓBU-JEMY DZIAŁANIE STRZAŁ AMORKA.
SŁUSZNIE.


GŁUPI! WARIAT, POMYLONY!
A MASZ ZA WARIATA! SUPERDEBIL!


JEST OKAZJA!


WRRRRR...
AUUU!
WIUT!
KONKURENCJA!


AJ!
OJ!


PO CHWILI...
JANKU, JESTEŚ MOIM NAJLEPSZYM KUMPLEM. POŻYCZĘ CI ROWER.
A TY JESTEŚ MOIM NAJLEPSZYM KOLEGĄ, DAM CI ODPISAĆ ZADANIE.


PÓJDZIEMY RAZEM DO KINA. ZAPŁACĘ ZA CIEBIE.
TO JA ZAPŁACĘ ZA CIEBIE. JESZCZE KUPIĘ CI LODY...


GENIALNA BROŃ! ŁUKIEM AMORKA UNIESZKODLIWIMY WSZYSTKICH, KTÓRZY MAJĄ ZAPĘDY WOJENNE.
TYLKO, CZY STARCZY STRZAŁ?
TY


TO JEST DZIEWCZYNA, O JAKIEJ MARZĘ. WIŚNIOWE LICA, CZARNE SPOJRZENIE, JEŚLI MNIE ZECHCE, TO SIĘ OŻENIĘ!
TYTUS


DOKĄD PĘDZISZ?
PO GITARĘ!
TYTUS


WSZYSTKIE RYBKI ŚPIĄ W JEZIORZE, PLUM, PLUM, PLUM! TYLKO TYTUS SPAĆ NIE MOŻE - PLUM - ZAKOCHANY JEST NIEBOŻE.


NIECZUŁA JEST NA TWÓJ ŚPIEW, NAWET OKIEM NIE MRUGNĘŁA.
MOŻE NIE LUBI GITARY?
ZMIENIĘ INSTRUMENT

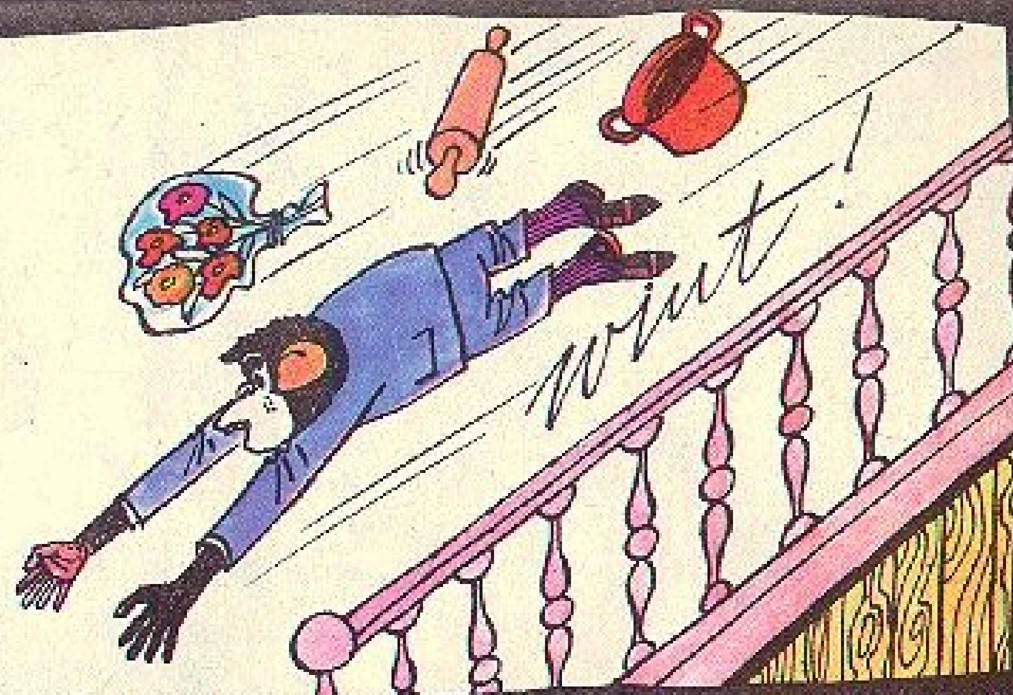

ŻAŁOSNY TON SKRZYPIEC ZDOLNY JEST PORUSZYĆ NAWET MURY.
TYTUS


I TO JĄ NIE WZRUSZYŁO.
MOŻE LUBI COŚ NOWOCZEŚNIEJSZEGO, PERKUSJA! RYTM! MOCNE UDERZENIE!


ALBO GŁUCHA, ALBO NIE LUBI CZŁEKOKSZTAŁTNYCH.
TYTUS, IDŹ DO ZOO, TAM SIĘ SZYBCIEJ OŻENISZ.
TYTUS

NIE ŚMIEJCIE SIĘ! KIEDY ZOBACZY MNIE Z BLISKA, TO POLUBI. IDĘ SIĘ OŚWIADCZYĆ.

ZASTANÓW SIĘ! CHCESZ SIĘ UNIESZCZĘŚLIWIĆ NA CAŁE ŻYCIE?



CO SIĘ STAŁO? NIE SPODOBAŁEŚ SIĘ RODZICOM?

TO NIE BYŁA DZIEWCZYNA, LECZ MANEKIN. TAM MIESZKA KRAWCOWA.

MINĘŁO PARĘ DNI OD MOJEGO NIEFORTUNNEGO ZAKOCHANIA SIĘ W MANEKINIE. JAD ZE STRZAŁY AMORA PRZESTAŁ DZIAŁAĆ, WRÓCIŁEM DO DAWNEJ FORMY.

TYTUS

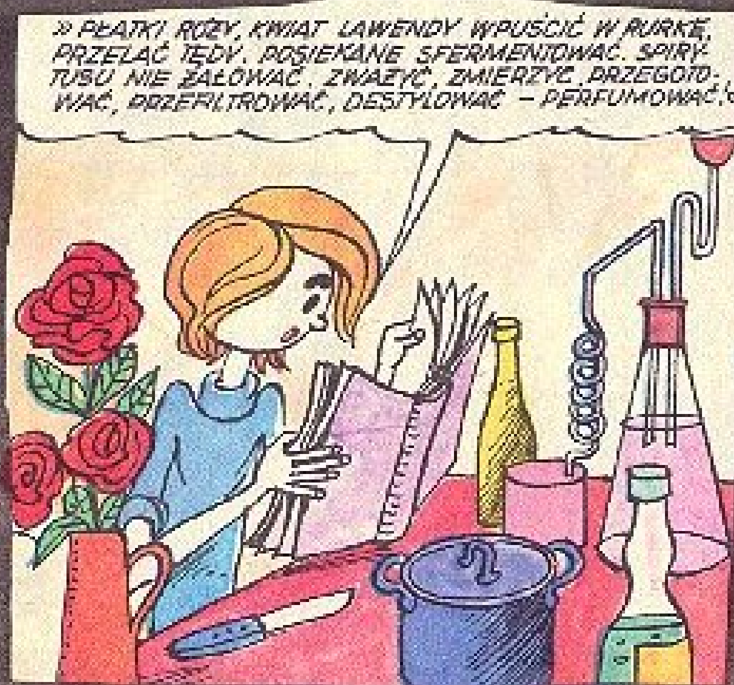
TYMCZASEM PEWNEGO DNIA...

ROMKU, CO ROBISZ? ELIKSIR MĄDROŚCI?

PERFUMY NA PREZENT DLA SABINKI. JESTEM ZAPROSZONY NA URODZINY.

TY


TRAFIŁA CIĘ TEŻ STRZAŁA AMORA?
JESTEM ODPORNY NA TE RZECZY. NAJPIERW MUSZĘ ZDOBYĆ ZAWÓD, DOBRĄ PRACĘ, OSZCZĘDNOŚCI, MIESZKANIE, DOKTORAT I DOPIERO POSZUKAM SOBIE POŁOWICY.


» PŁATKI RÓŻY, KWIAT LAWENDY WPUŚCIĆ W RURKĘ, PRZELAĆ TĘDY. POSIEKANE SFERMENTOWAĆ. SPIRYTUSU NIE ŻAŁOWAĆ. ZWAŻYĆ, ZMIERZYĆ, PRZEGOTOWAĆ, PRZEFILTROWAĆ, DESTYLOWAĆ – PERFUMOWAĆ. «


A DLACZEGO JA NIE JESTEM ZAPROSZONY DO SABINKI? CZY JESTEM GORSZY OD ROMKA?


» ZGNIŁE JAJECZKO WLAĆ BEZ SKORUPKI, CZOSNEK, CEBULĘ RAZEM DO KUPKI, DODAĆ AMONIAK I SIARKOWODÓR, NOS ZATYKAJĄC CZEKAĆ NA ODÓR «...

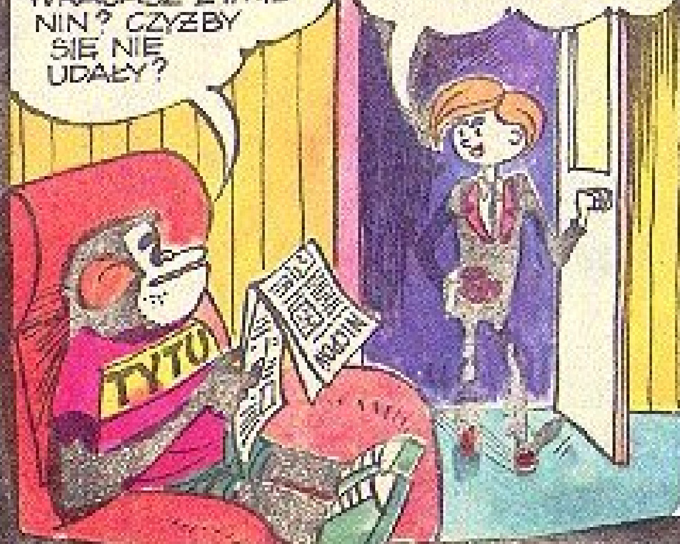

A TERAZ ZMIENIMY ZAWARTOŚĆ FLAKONU...

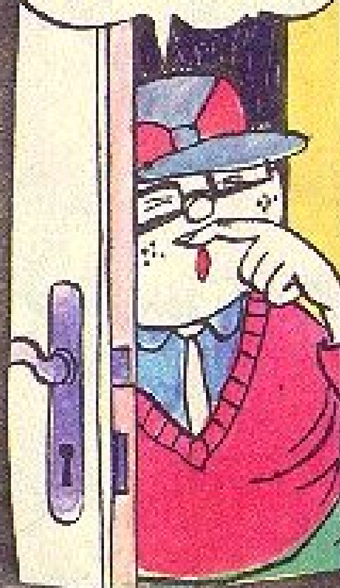

NA DRUGI DZIEŃ...
PRZYJMIJ ODE MNIE TEN SKROMNY PREZENT I ZAPOMNIJ, ŻE CIEBIE KIEDYŚ PRZEZYWAŁEM.
O! PERFUMY!


SAM ZROBIŁEM TE PERFUMY WEDŁUG STAREJ FRANCUSKIEJ RECEPTY.
UPERFUMUJĘ WSZYSTKICH GOŚCI.


FU!
CO ZA SMRÓD!


JESTEM NIEWINNY! TO JAKAŚ POMYŁKA!


PO POWROCIE DO DOMU...
CO, TAK WCZEŚNIE WRACASZ Z IMIENIN? CZYŻBY SIĘ NIE UDAŁY?
TYTU


TOWARZYSTWO NIE BYŁO NA MOIM POZIOMIE INTELEKTUALNYM.


CO TU TAK PIĘKNIE PACHNIE?


TO TYTUS TAK PACHNIE MOIMI PERFUMAMI. TERAZ WSZYSTKO ROZUMIEM.

TWOIMI PERFUMAMI? MYJĘ SIĘ DWA RAZY DZIENNIE, TO I PACHNĘ...
TUS


PRZYGODY, KTÓRE PRZED CHWILĄ PRZECZYTALIŚCIE NIEZUPEŁNIE SĄ PRAWDZIWE, ALE NIE MOGŁEM PRZED NACZELNYM SIĘ ZDRADZIĆ, ŻE PRAWDZIWE ZANIOSŁEM DO ZBIORNICY MAKULATURY.
TYTU


OTO SKOROSZYTY 453 I 454 Z PRZYGODAMI MOIMI, ROMKA I ATOMKA.
DZIĘKUJĘ. AWANSOWAŁEM CIĘ OD JUTRA NA STANOWISKO SPRZĄTACZKI REDAKCYJNEJ.


Na drugi dzień
NIE MA SIĘ CO ZAŁAMYWAĆ. JAKO SPRZĄTACZKA POZNAM WSZYSTKIE ZAKAMARKI REDAKCJI »TRELE MORELE«.


MOJE USZANOWANIE NAJUKOCHAŃSZEMU, WSPANIAŁEMU PANU REDAKTOROWI, MOJEMU, NACZELNEMU.
DZIEŃ DOBRY! BĘDĄ Z CIEBIE LUDZIE!


WTEM!
PAC!


MOJE NAJNIŻSZE USZANOWANIE PANI SEKRETARZ REDAKCJI!


ŁUP!


PADAM DO NÓŻEK PANI KIEROWNIK DZIAŁU ABRAKADABRY I BEZSENSOWNOŚCI.


KLIP!


PO CHWILI...
WZYWAM WSZYSTKICH NA ZEBRANIE KOLEGIUM.

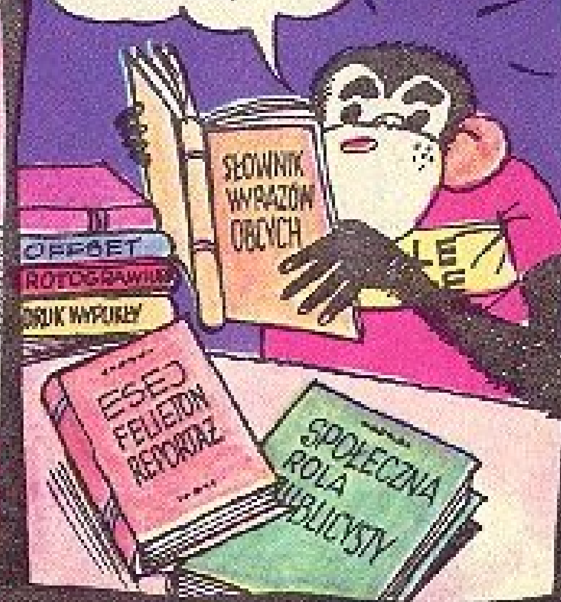

MELDUJĘ, ŻE NIE MA NIKOGO. WSZYSCY ZOSTALI STUKNIĘCI I UDALI SIĘ »NA CHOROBĘ«.
TRELE MORELE
TRELE MORELE


MDLEJE!
KTO ZROBI TERAZ NASTĘPNY NUMER »TRELE MORELE«?


POGOTOWIE? PRZYŚLIJCIE KARETKĘ REANIMACYJNĄ. REDAKTOR STRACIŁ PRZYTOMNOŚĆ. POLEWAŁEM. NIC NIE POMOGŁO.
TRELE MORELE
TRELE MORELE


TO JEST ZATOR MYŚLI. ZABIERAMY GO DO SZPITALA NA ODDZIAŁ DLA NIEZASTĄPIONYCH.
CO JA TERAZ ZROBIĘ?


CAŁY CIĘŻAR PROWADZENIA REDAKCJI SPADŁ TERAZ NA MOJĄ GŁOWĘ. MUSZĘ BYĆ RÓWNOCZEŚNIE REDAKTOREM, GRAFIKIEM, FOTOREPORTEREM, SEKRETARZEM, KOREKTOREM, RED. TECHNICZNYM, GOŃCEM. CZY PODOŁAM?
TRELE MORELE

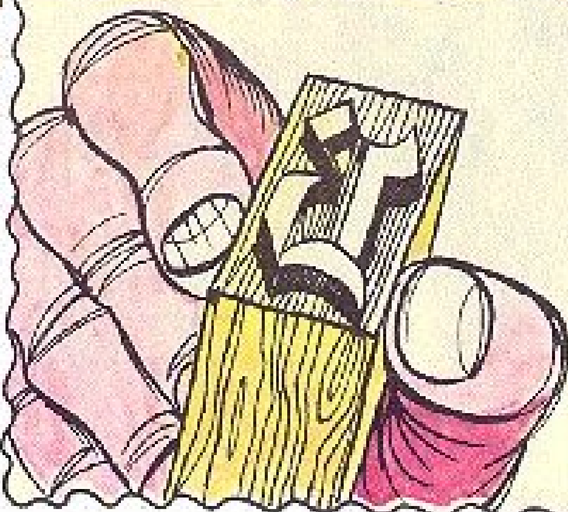

NAJPIERW MUSZĘ POGŁĘBIĆ MOJĄ DZIENNIKARSKĄ WIEDZĘ.
SŁOWNIK WYRAZÓW OBCYCH
OFFSET
ROTOGRAWIURA
DRUK WYPUKŁY
ESEJ FELIETON REPORTAŻ
SPOŁECZNA ROLA UBLICYSTY


REDAKTOR MUSI ZNAĆ TECHNIKĘ DRUKARSKĄ... JEDNOSTKA MIARY DRUKARSKIEJ TO KWADRAT, RÓWNA SIĘ 48 PUNKTÓW. DZIELI SIĘ NA 4 CYCERO. PETIT MA 8 PUNKTÓW, UF! A NONPAREL 6 ... ZASYPIAM ...
TRELI MOREL


CÓŻ TO WAŚĆ, W TYM MIESIĄCU NAWET JEDNEJ STRONY NIE WYDŁUBAŁ ?
KLOCEK TWARDY, A LITERA GOTYCKA ZAWIŁA, PANIE.


A GDYBY NIE WYCINAĆ CAŁEJ STRONY, JENO KAŻDĄ LITERĘ Z OSOBNA? MOŻNA BY WTEDY JE PAROKROTNIE UŻYWAĆ.


TYLE, ŻE TRZA BĘDZIE WYCINAĆ PO PARĘ SZTUK KAŻDEJ LITERY.


ZDAJE SIĘ, ŻE WYNALAZŁEM RUCHOMĄ CZCIONKĘ, ALE CAŁA SŁAWA PRZEJDZIE NA IMĆ GUTENBERGA, KTÓRY W R. 1450 ODLAŁ CZCIONKI W METALU. OTO LITERA »B«.


MUSZĘ TERAZ ZROBIĆ FARBĘ.
JAK ZROBIĆ CZERNIDŁO RADZĘ: PRZODY Z PIECA ZESKROB SADZĘ, UTOP SADŁA FUNT NIECAŁY, WOSKU ROZPUŚĆ DWA KAWAŁY, DOLEJ OLEJ ...


TERAZ BĘDĘ DRUKOWAĆ CO ZECHCĘ. NA PRZYKŁAD ODEZWĘ DO LUDU PRZECIW PAŃSZCZYŹNIE.


PRZYŚPIESZĘ BIEG HISTORII.


Z ROZKAZU PANA,
BRAĆ GO!


ZA PODJUDZANIE CHŁOPÓW DO BUNTU SKAZUJE SIĘ PISARZA TITUSA ZOOLOGUSA NA WRZUCENIE DO LOCHU... GŁOS MA OBROŃCA.


MIŁOŚCIWY PANIE! AFISZ TEN SZKODY NIJAKIEJ WAŚCI UCZYNIĆ NIE MOŻE, JAK WIADOMO NIKT Z POSPÓLSTWA CZYTAĆ NIE UMIE. PRZETO STARCZY TYTUSA WYBATOŻYĆ I POD PRĘGIERZEM POTRZYMAĆ...


...A CENZURĘ WSZYSTKIEGO, CO SIĘ DRUKUJE NA PRZYSZŁOŚĆ WPROWADZIĆ.


PRECZ Z TYRANIĄ!


PRECZ Z PRECZEM!
PRZEPRASZAM, ŻE BUDZĘ, ALE WYDAWAŁO MI SIĘ, ŻE TERAZ SĄ GODZINY PRACY. PRZYNIOSŁEM ARTYKUŁ: »ROZRYWKI INSEKTÓW W WOLNE SOBOTY.«
TRELE MORELE


CO? GDZIE?
AHA! PROSZĘ ZOSTAWIĆ. W CIĄGU DWÓCH LAT USTOSUNKUJEMY SIĘ I DAMY WYKRĘTNĄ ODPOWIEDŹ.
TRELE MORELE
TR M


W TAKIM RAZIE, CZY MOGĘ ROZMAWIAĆ Z RED. NACZELNYM?
WŁAŚNIE TO JA JESTEM?


PRZEPRASZAM, ALE KOJARZY MI SIĘ PANA FIZJONOMIA BARDZIEJ Z ZOO NIŻ Z REDAKCJĄ.
I SŁUSZNIE. MAM PRZEROST WIEDZY NAD WYGLĄDEM. ZDARZA SIĘ TO U ŚWIEŻO INTELIGENTNYCH.


CZAS UŁOŻYĆ PLAN NUMERU »TRELE MORELE«. NA PIERWSZEJ STRONIE DAM MOJE PRZYGODY. NA DRUGIEJ OPOWIADANIE »W PASZCZY KROKODYLA« NA TRZECIEJ KRYMINAŁ »STRZAŁ NA ROGU«. NA SPORTOWEJ-JAK GRAĆ W TENISA BEZ RAKIET. NA ÓSMEJ... UF! SAM NIE DAM RADY.
TRELE MORELE
TRELE MORELE


HALO! TU REDAKTOR NACZELNY »TRELE MORELE«, CZY MAM ZASZCZYT Z PANEM ZASTĘPOWYM ATOMKIEM?
CO SIĘ WYGŁUPIASZ? POZNAŁEM CIĘ PO GŁOSIE.

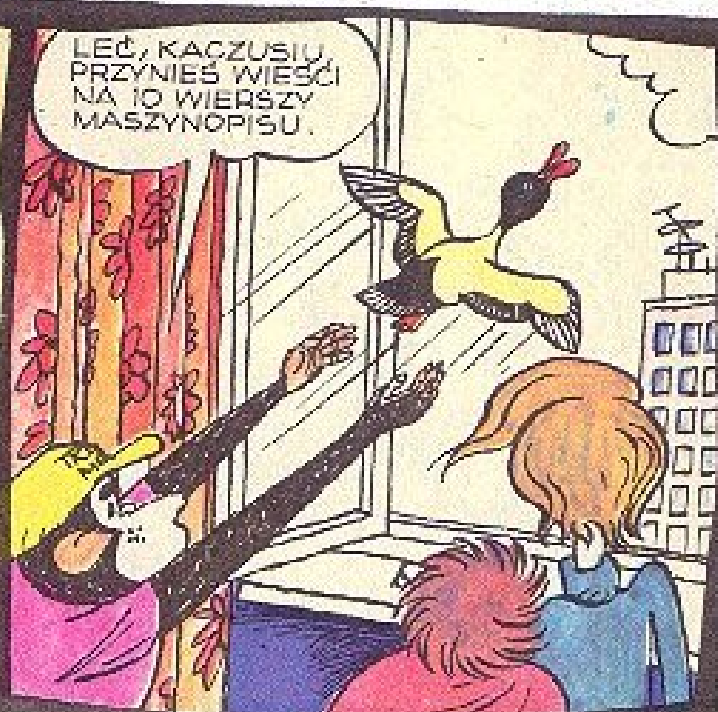

MÓWIĘ POWAŻNIE. PRZYCHODŹCIE POMÓC MI W REDAGOWANIU NUMERU.
SZAJBA MU ODBIŁA.
PRZYJDZIEMY, ALE JEŚLI NAS NABIERASZ - RĘKA, NOGA, MÓZG NA ŚCIANIE NIC JUŻ Z CIEBIE NIE ZOSTANIE!


SIADAJCIE. CHCECIE SPRÓBOWAĆ DRINKA?
OWSZEM.
A JA DZIĘKUJĘ, JESTEM HARCERZEM.


TO JEST DRINK. TU SIĘ NACISKA GUZIK, WTEDY DZWONI: DRINK, DRINK! I MOŻNA ROZMAWIAĆ Z REDAKTORAMI W INNYCH POKOJACH.
MYŚLAŁEM, ŻE DRINK TO COŚ DO PICIA, TAK JAK NA FILMACH.


NAJPIERW POKAŻĘ WAM REDAKCJĘ. NA PRAWO – POKOIK DZIAŁU HUMORU I KOMIKSÓW. NA LEWO – POKÓJ KOREKTY.
A CO TAM TAK KWACZE NA KOŃCU KORYTARZA?
NIE PAL!
DZIAŁ HUMORU


KIEDY NIE MAMY CO DRUKOWAĆ, WYPUSZCZAMY KACZKĘ PRZEZ OKNO I ONA PRZYNOSI NAM WIADOMOŚCI.
DZIAŁ KACZEK DZIENNIKARSKICH
MOŻEMY SPRÓBOWAĆ.


LEĆ, KACZUSIU, PRZYNIEŚ WIEŚCI NA 10 WIERSZY MASZYNOPISU.


NIE DO WIARY! JEST JUŻ Z POWROTEM. CZYTAJMY!


EL KATAR. /OBSŁUGA WŁASNA/. NA PUSTYNI KARA KUKU PRZYSZEDŁ NA ŚWIAT WIELBŁĄD TRÓJGARBNY. W TRZECIM GARBIE ZAMIAST SADŁA ZNAJDUJE SIĘ ROPA. CZYŻBY ZOSTAŁ ROZWIĄZANY PROBLEM ENERGETYCZNY ŚWIATA?
RELE MORELE


PRZECIEŻ TA CAŁA WIADOMOŚĆ JEST NIEPRAWDZIWA, WYSSANA Z PALCA.
O, WIADOMOŚCI WYSSANE Z PALCA POCHODZĄ Z INNEGO POKOJU.
DZIAŁ PALCA
RELE RELE


OTO PALEC, Z KTÓREGO REDAKTORZY WYSYSAJĄ WIADOMOŚCI, JEŚLI BRAKUJE IM PRAWDZIWYCH.
TRELE MORELE
SPRÓBUJĘ, JAK TO DZIAŁA.
TO JEST NIEHIGIENICZNE.

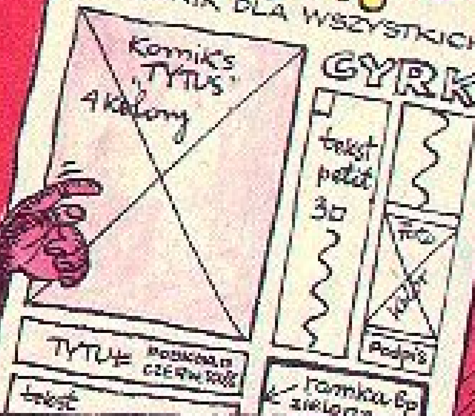

DLACZEGO ON TAKI WIELKI?
MOŻE DAĆ TYLE WIADOMOŚCI, ILE ŚREDNIEJ WIELKOŚCI AGENCJA PRASOWA.
TRELE MORELE


TERAZ NAPISZ, COŚ WYSSAŁ.


PANTOFLARSKIE ZAKŁADY TREPTARSKIE WYPRODUKOWAŁY OBUWIE SAMOODKURZAJĄCE SIĘ. PODCZAS PODNOSZENIA STOPY, W ZELÓWKĘ ZASYSA SIĘ POWIETRZE, KTÓRE PRZY STĄPNIĘCIU UCHODZI BOCZNYMI OTWORAMI NA KAMASZ, ZDMUCHUJĄC Z NIEGO KURZ...


CHA.CHA!
TO NAWET LEPSZE WIADOMOŚCI NIŻ PRAWDZIWE.
PANOWIE REDAKTORZY, DO PRACY. DRUKARNIA CZEKA NA MATERIAŁY.
TRELE MORELE


OTO MAKIETA NUMERU, NA KTÓREJ ROZMIESZCZA SIĘ TEKSTY, ZDJĘCIA I RYSUNKI. WSZYSTKO JUŻ MAM, BRAKU-JE MI TYLKO JAKICHŚ SENSACYJNYCH ZDJĘĆ DLA OKRASY PISMA.
TRELE MORELE

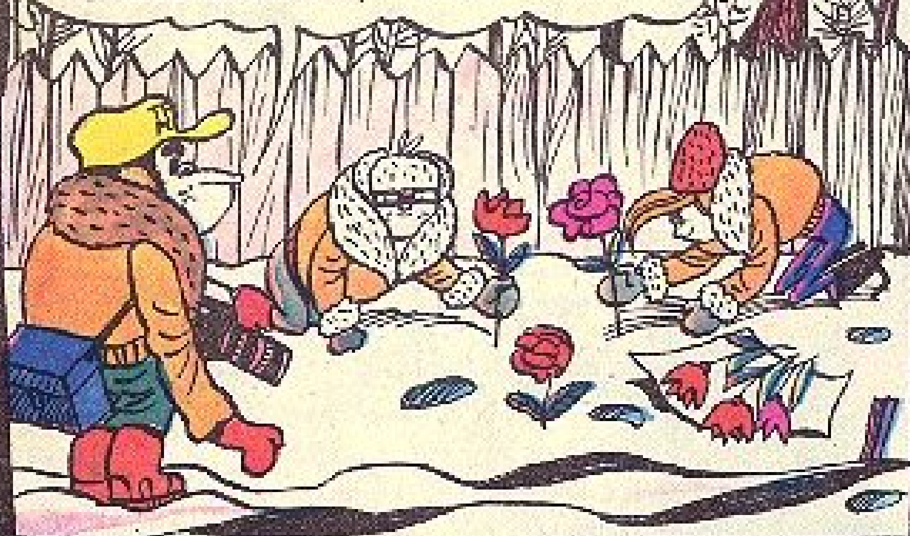

TRELE MORELE
NR 20
TYGODNIK DLA WSZYSTKICH
GYRK
TYTUŁ

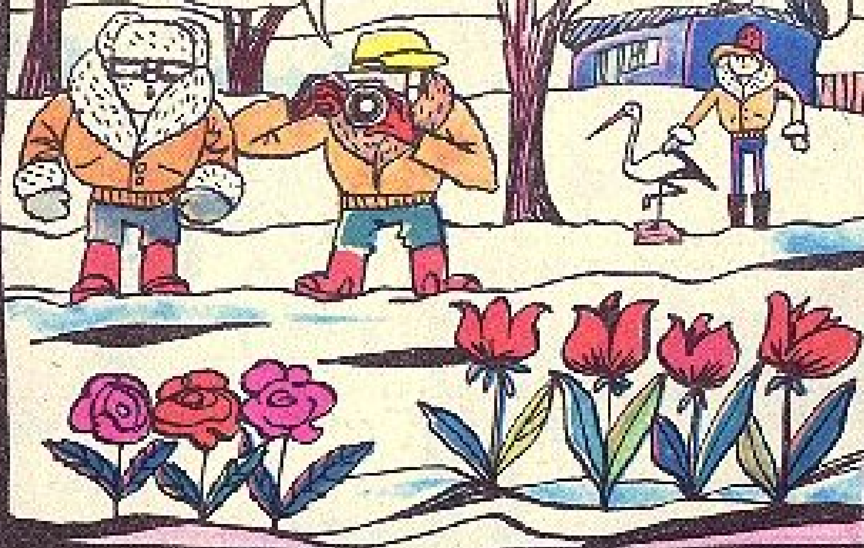

NUMER BEZ FOTOGRAFII, TO JAK CIASTO BEZ RODZYNEK.


NAJPIERW ZROBIMY SENSACYJNE ZDJĘ-CIE CHŁOPCA, KTÓRY KĄPIE SIĘ W PRZE-REBLU. ROMKU, ROZBIERAJ SIĘ DO PASA I KUCNIJ ZA KRĄ.
TRELE MORELE


PRZEZIĘBIĘ SIĘ. !
NIE ZDĄŻYSZ ZMARZNĄĆ. FOTOGRAFUJĘ NA 1/100 SEKUNDY!


NASTĘPNE ZDJĘCIE BĘDZIE P.T. » PRZEDWCZESNY PRZYLOT «. ATOM, UDAWAJ, ŻE KARMISZ PTAKA, A W PODPISIE DAMY: ZMARZNIĘTYM BIEDA-KIEM ZAOPIEKOWALI SIĘ HARCERZE.

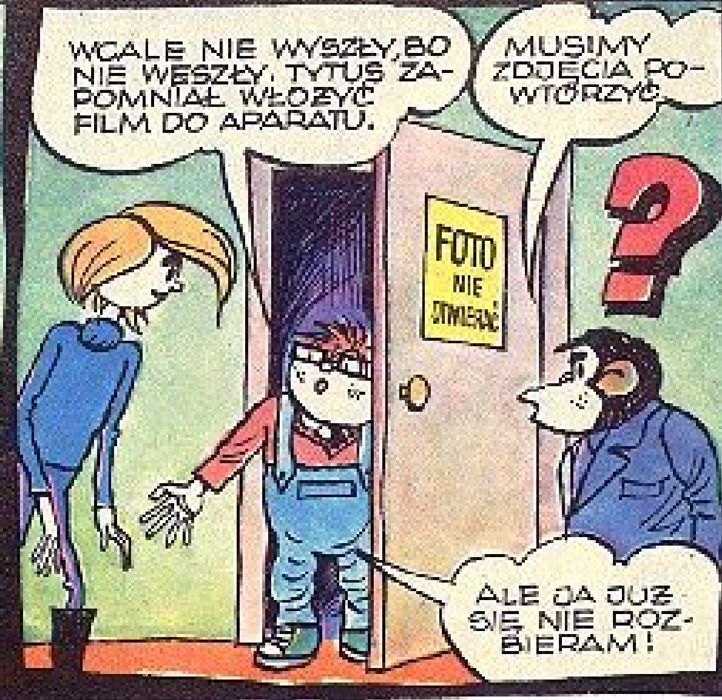

TERAZ ZROBIĘ ZDJĘCIE NA TRZECIĄ STRONĘ. » DO SENSACYJNYCH WYNIKÓW DOSZŁA ALA DUDEK, CODZIENNIE PO SZKOLE CHUCHAJĄC NA SWÓJ OGRÓDEK...


... JUŻ W LUTYM GRZĄDKI JEJ POKRYŁY SIĘ SOCZYSTYM KWIECIEM. «

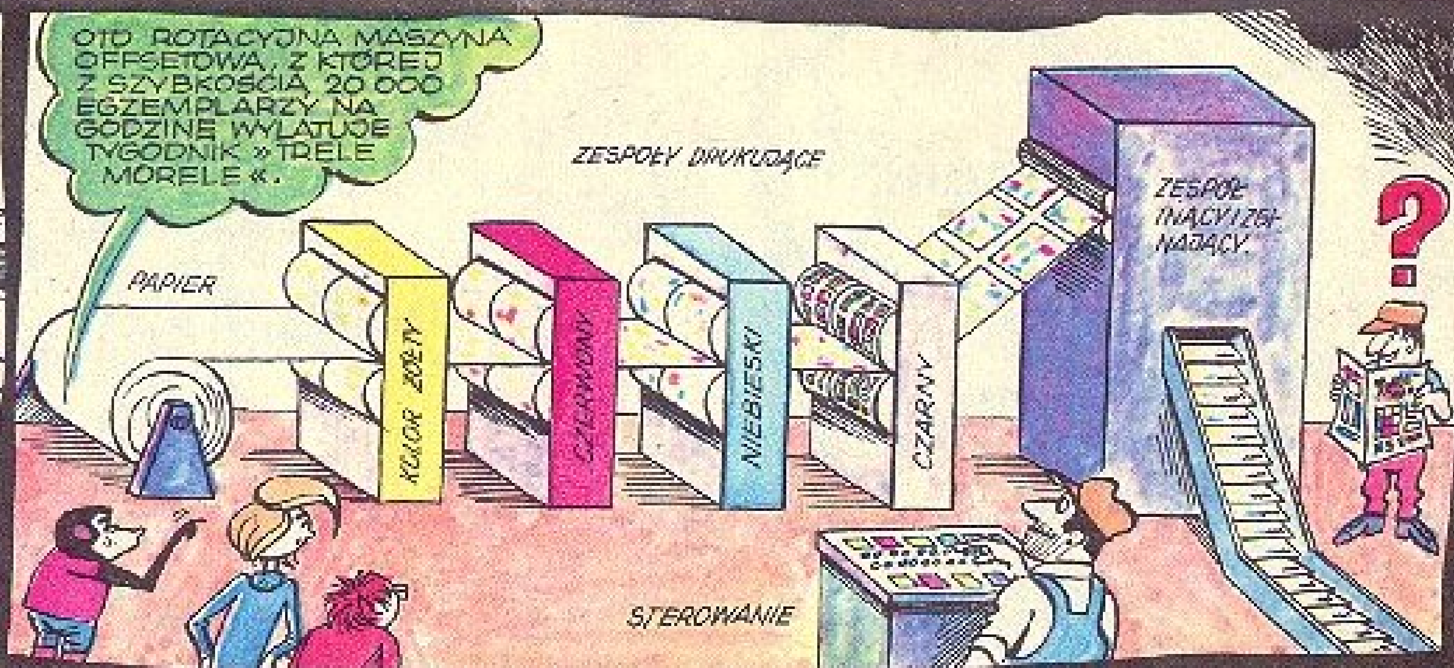

TE FAŁSZYWE ZDJĘCIA NIE BARDZO SĄ ZGODNE Z MOIM SUMIENIEM ... CHOCIAŻ ZE WZGLĘDÓW PEDAGOGICZNYCH CHYBA SŁUSZNE, NIE MAM ZDANIA ...

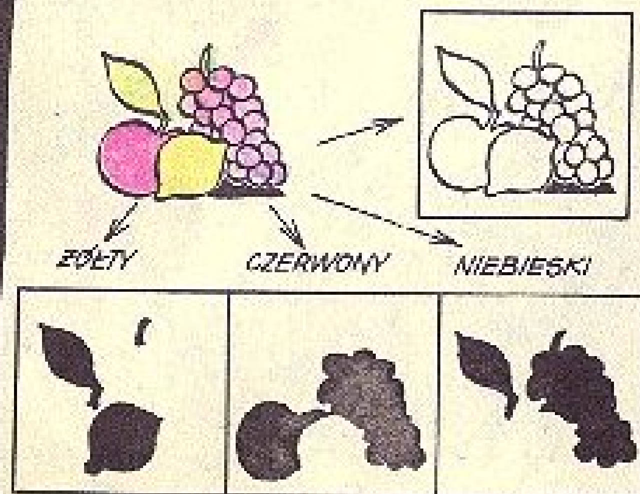

TERAZ TYLKO WYWOŁAĆ FILM I ZROBIĆ ODBITKI.
JA TO ZROBIĘ, ZNAM SIĘ NA TYM.

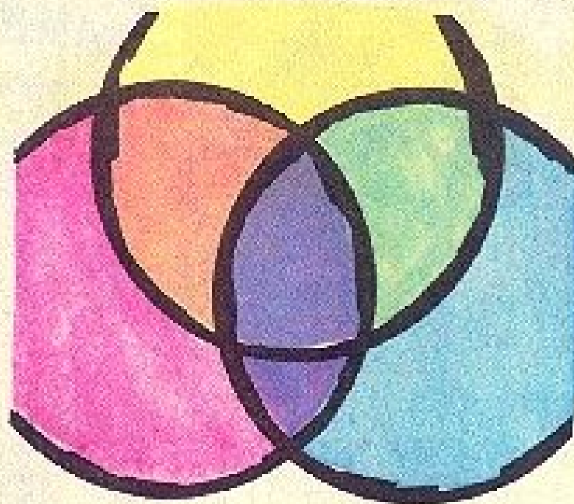

JAK WYSZŁY?
FOTO NIE OTWIERAĆ


WCALE NIE WYSZŁY, BO NIE WESZŁY. TYTUS ZAPOMNIAŁ WŁOŻYĆ FILM DO APARATU.
MUSIMY ZDJĘCIA POWTÓRZYĆ.
FOTO NIE OTWIERAĆ
?
ALE JA JUŻ SIĘ NIE ROZBIERAM!


MINEŁO PARĘ DNI...
TO JEST DRUKARNIA, GDZIE ŚWIATŁE MYŚLI REDAKTORÓW PRZYBIERAJĄ KSZTAŁTY GAZETY.
POLPRINT-PRASA


OTO ROTACYJNA MASZYNA OFFSETOWA, Z KTÓREJ Z SZYBKOŚCIĄ 20 000 EGZEMPLARZY NA GODZINĘ WYLATUJE TYGODNIK »TRELE MORELE«.
ZESPOŁY DRUKUJĄCE
PAPIER
KOLOR ŻÓŁTY
CZERWONY
NIEBIESKI
CZARNY
ZESPÓŁ TNĄCY I ZSZYWAJĄCY
STEROWANIE
?


CZARNY
ŻÓŁTY
CZERWONY
NIEBIESKI
ALE NIM TO NASTĄPI, W CENTRUM REPRODUKCJI KOLOROWE ILUSTRACJE SĄ ROZKŁADANE FOTOGRAFICZNIE NA TRZY KOLORY PODSTAWOWE I CZARNY.

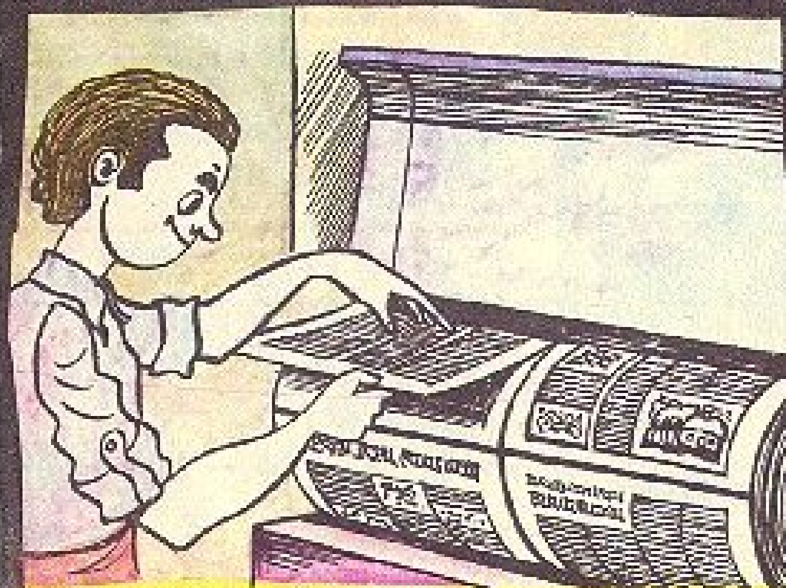

W CZASIE DRUKU, KOLORY PODSTAWOWE POKRYWAJĄC SIĘ I MIESZAJĄC, DADZĄ PEŁNĄ GAMĘ BARW.


MASZYNOPISY METODĄ FOTOSKŁADU PRZYBIERAJĄ KSZTAŁTY SZPALT W TEJ ELEKTRONICZNEJ SZAFIE.
PLANTIN KURSYWA
W pracy nad książką
PLANTIN PÓŁGRUBY
W pracy nad książką
PLANTIN KURSYWA PÓŁGRUBA
W pracy nad


DIAPOZYTYWY, CZYLI PRZEZROCZA RYSUNKÓW I ZDJĘĆ, RAZEM ZE SFOTOGRAFOWANYMI TEKSTAMI I TYTUŁAMI MONTUJE SIĘ NA CELULOIDZIE W/G MAKIETY REDAKCYJNEJ. TAK POWSTAJĄ STRONY GAZETY.


NASTĘPNIE ROBI SIĘ NA PAPIERZE ŚWIATŁOCZUŁYM SPRAWDZAJĄCE ODBITKI DO KOREKTY.


ZANIM POWSTANIE GAZETA PAPIEROWA, KAŻDA STRONA ZOSTAJE SKOPIOWANA NA BLASZE, ODDZIELNIE DLA KAŻDEGO KOLORU.


BLACHY ZOSTAJĄ ZAŁOŻONE NA WALCE W MASZYNIE ROTACYJNEJ. DO ZMACZANYCH WODĄ BLACH TŁUSTA FARBA PRZYCZEPI SIĘ TYLKO W MIEJSCA RYSUNKOWE. W CZASIE OBROTU CYLINDRA NASMAROWANE OBRAZKI PRZENIOSĄ SIĘ NA CYLINDER GUMOWY A Z NIEGO NA PAPIER.


Wtem!
Co się stało? Pożar?
ALARM!
W STAREJ ZECERNI ZŁAPAŁ SIĘ W PUŁAPKĘ CHOCHLIK DRUKARSKI


PODOBNY DO KRASNOLUDKA.
WYGLĄD MA KULTURALNY
ALE OKROPNIE ZŁOŚLIWY.


Jestem chochlik, jestem zuch,
w szpaltach, wierszach robię ruch!
Zmienię słowo lub przekręcę,
było w „męce", zrobię w „mence"!
Hop, siup!


MINĘŁO PARĘ DNI...
TYTUS, CO TU ROBISZ NA MOIM MIEJSCU?


CAŁA REDAKCJA POSZŁA »NA CHOROBĘ«, WIĘC CHWYCIŁEM STER W SWOJE RĘCE. OTO NOWY NUMER »TRELÓW MORELÓW« ZREDAGOWANY PRZEZE MNIE.
TRELE MORELE

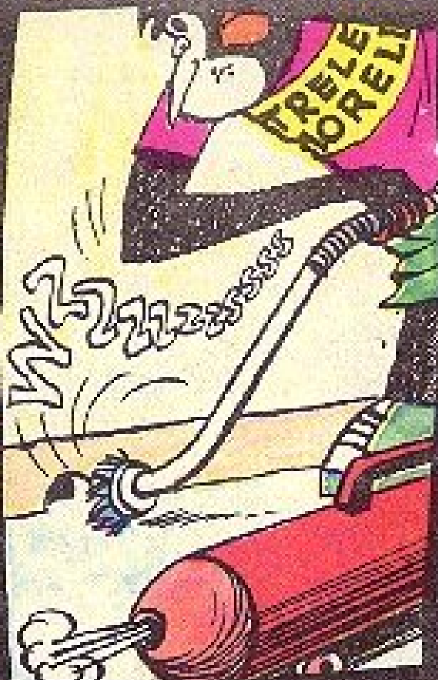

GENIALNY!
NIE DO WIARY!
E, NIE TAKIE NUMERY MOGĘ ZROBIĆ!
TRELE MORELE


W NAGRODĘ MIANUJĘ CIĘ DZIENNIKARZEM. MÓW MI: PER KOLEGO REDAKTORZE. USTAW SOBIE BIURKO W ARCHIWUM.
JESTEM ZASZCZYCONY!


DZIAŁ HEC
PAN REDAKTOR
TYTUS de ZOO
NARESZCIE WŁAŚCIWY CZŁOWIEK NA WŁAŚCIWYM MIEJSCU.


NAJPIERW MUSZĘ TU POSPRZĄTAĆ.


NIE BYŁO TU CHYBA ODKURZANE OD ZAŁOŻENIA PISMA.
TRE MO


TRELE MOREL
WZZZZZZZSSSSS


POPSUŁ SIĘ! ZWYKŁA SZCZOTKA JEDNAK LEPSZA. NIGDY SIĘ NIE ZACINA. POSTĘP TECHNICZNY MA DWA KOŃCE. Z JEDNEGO POLEPSZA, Z DRUGIEGO POGARSZA.


A MOŻE ODKURZACZ SIĘ TYLKO ZATKAŁ?
TRELE MOREL


WTEM!
JEDEN ODKURZACZ NIEBEZPIECZNIEJSZY OD 100 KOTÓW
TRELE MORELE


BIURKO, MASZYNA DO PISANIA, CZYLI PALCODRUK, DŁUGOPISY I DALEKOPISY, TELEFONY ...WSZYSTKO PRZESTARZAŁE ...


HALO, BIURO DOSTAW NOWOŚCI TECHNICZNYCH » DONOTECH «? ZAMAWIAM MASZYNĘ PISZĄCĄ, » ANTYORTOGRAF «.

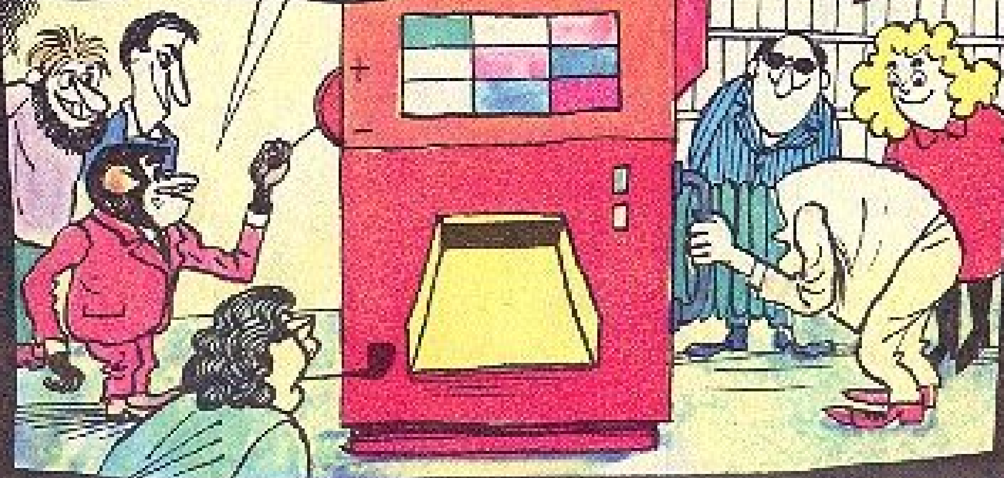

GÓRA
PROSZĘ WNIEŚĆ MASZYNĘ DO MOJEGO GABINETU I ZMONTOWAĆ.

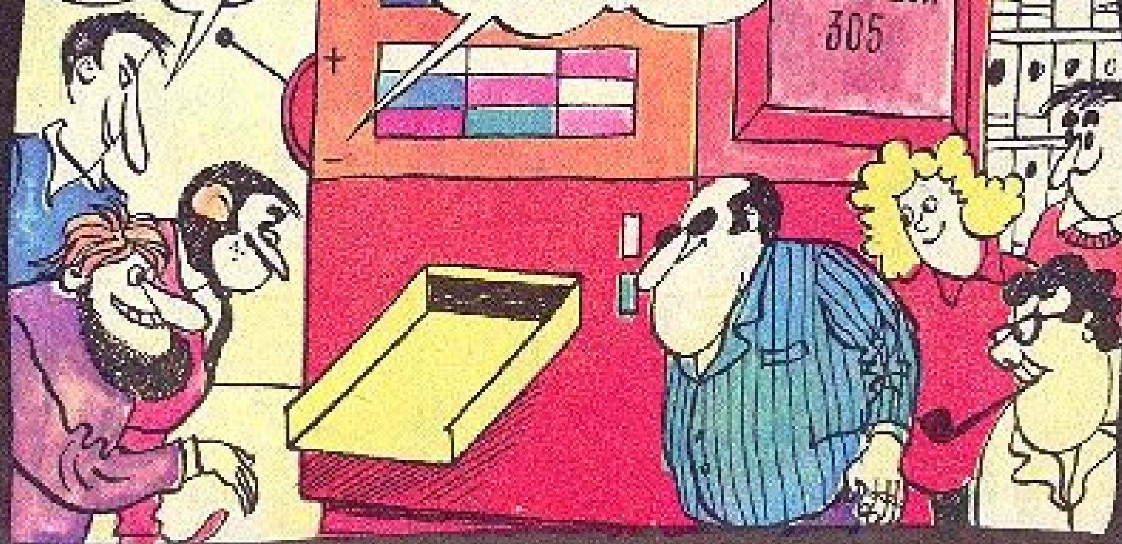

PRZEDSTAWIAM REDAKTORA TYTUSA, BYŁEGO GOŃCA I SPRZĄTACZKĘ, W CZASIE KIEDY BYLIŚMY STUKNIĘCI, SAM UŁOŻYŁ NUMER I UDOWODNIŁ, ŻE JEST DOJRZAŁYM DZIENNIKARZEM.
MOJE GRATULACJE.


A JA MAM ZASZCZYT ZAPROSIĆ MOICH ZNAKOMITYCH KOLEGÓW DO GABINETU NA SZKLANECZKĘ SZAMPANA I... ALE TO NIESPODZIANKA.


NASTAŁA NOWA ERA DLA PUBLICYSTÓW. OTO MASZYNA, KTÓRA ZASTĘPUJE MASZYNISTKĘ, KOREKTORKĘ, DOŚMIESZACZKĘ, POLONISTKĘ...
DONOTECH 305

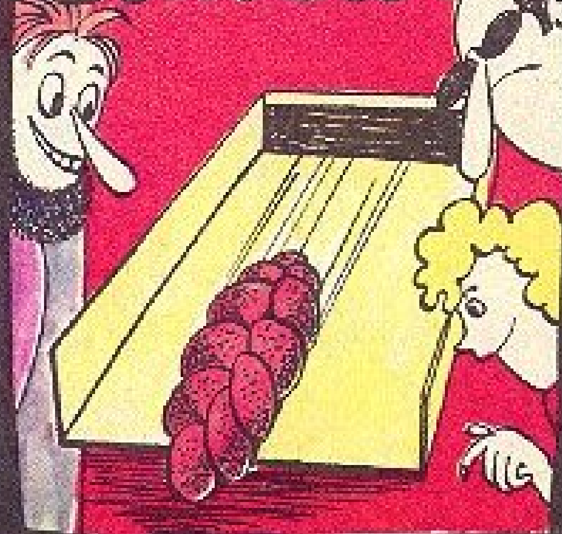

MASZYNA PISZE ARTYKUŁY WPROST Z GŁOWY REDAKTORÓW. KTO Z KOLEGÓW MA OCHOTĘ SPRÓBOWAĆ JAKO PIERWSZY, RED. PASMANTER?
DONOTECH 305


UWAGA, WŁĄCZAM PRĄD. W CZASIE »WYCHODZENIA« REPORTAŻU Z GŁOWY REDAKTORA DO MASZYNY BĘDZIE ON ODCZUWAŁ LEKKI SZUM W MIGDAŁKACH ...
?!


... I GUZIK! NIC NIE WYSZŁO. WYNALAZEK DO BANI.
WYNALAZEK JEST DOBRY, TYLKO MOŻE REDAKTOR MIAŁ PUSTĄ GŁOWĘ.
DONOTECH 305


PONOWIMY PRÓBĘ, MOŻE TERAZ SPRÓBUJE SAM NACZELNY.
DONOTECH 305


Jest! COŚ WYLECIAŁO. OD DZIŚ MAMY PISANIE ARTYKUŁÓW Z GŁOWY!
TUP!
DONOTECH 305


TO NIE ARTYKUŁ, TO...
CHAŁA!


ŁAPCIE GO!
KIEDY DOSTANIE PARĘ PASÓW, ODECHCE MU SIĘ ROBIĆ ŻARTY Z POWAŻNYCH REDAKTORÓW.


ŁUPU!
CUPU
KLAP


JESTEM Z »DONOTECHU«, DO PANA REDAKTORA DE ZOO.
TRELE MORELE
PAN DE ZOO JEST W TEJ CHWILI ZAJĘTY.


DOSTARCZYLIŚMY OMYŁKOWO MASZYNĘ ZAPROGRAMOWANĄ NA WYPIEK, ZAMIAST NA DRUK.
A TO DLATEGO WYSZŁA NAM CHAŁA.


PRZEPRASZAMY CIĘ... JAKO ZADOŚĆUCZYNIENIE OTRZYMUJESZ DELEGACJĘ SŁUŻBOWĄ DO FAJFOKLOKSITY.


CZOŁEM, CHŁOPAKI! WYJEŻDŻAM DO NOWO OTWARTEGO, WESOŁEGO MIASTECZKA W FAJFOKLOKSITY.

PO PRZYBYCIU DO FAJFOKLOKSITY...

JESTEM DZIENNIKARZEM Z »TRELE MORELE«. MIAŁEM ZROBIĆ REPORTAŻ Z WESOŁEGO MIASTECZKA, A WIDZĘ...

WESOŁA WIOSECZKA

WEJŚCIE

KASA

WESOŁE MIASTECZKA SĄ DLA DZIECI WIEJSKICH, A MYŚMY URZĄDZILI WESOŁĄ WIOSECZKĘ DLA DZIECI MIEJSKICH.

Z FAJFOKLOKSITY PISZE WASZ KORESPONDENT: SENSACJA NA SKALĘ ŚWIATOWĄ. ZBUDOWANO TU PIERWSZĄ WESOŁĄ WIOSECZKĘ. ATRAKCJE ZACZYNAJĄ SIĘ PRZEJAŻDŻKĄ NA WOZIE Z SIANEM.

KIERUNE
ZWIEDZ

DZIECI MIEJSKIE BAWIĄC SIĘ, POZNAJĄ UROKI WSI DAWNEJ I WSPÓŁCZESNEJ.

WTEM!

KOŁO SIĘ URWAŁO!

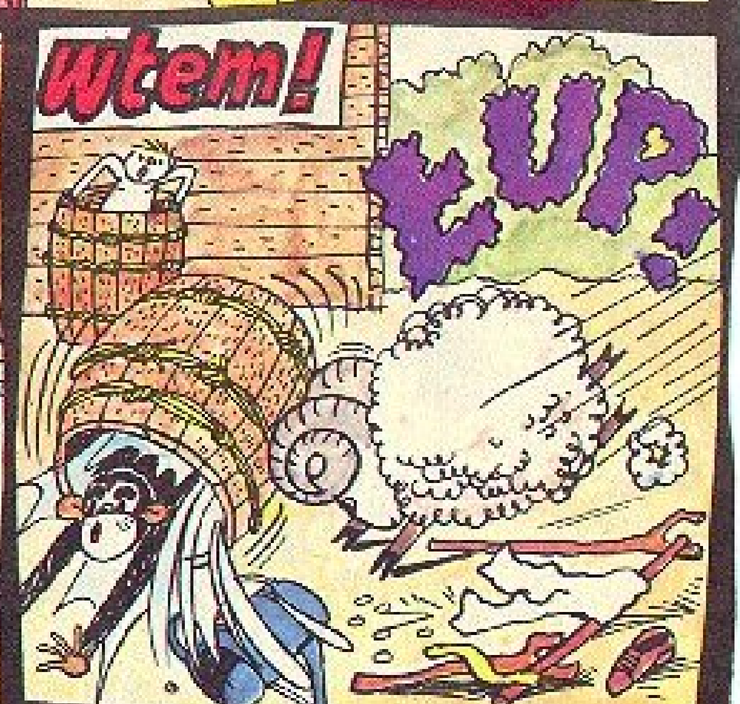
HI, HI, HI!


A TO PECH! WYWALILIŚMY SIĘ PROSTO W BŁOTO.
SPECJALNIE. ZA TO SIĘ PŁACI. W MIEŚCIE TEGO SIĘ NIE PRZEŻYJE.


DOBRZE, ŻE CHOCIAŻ JEST GDZIE SIĘ WYKĄPAĆ PO TEJ GNOJÓWIE.
KROWIA PROMENADA
KĄPIEL ŚWIĄTECZNA
KASZARNIA OLEJARNIA
KOWAL


JAKA ROZKOSZ NIE MIEĆ PRAWDZIWEJ ŁAZIENKI Z CIEPŁĄ WODĄ!
?


JA JEDNAK WOLĘ ŁAZIENKĘ.


wtem!
ŁUP!

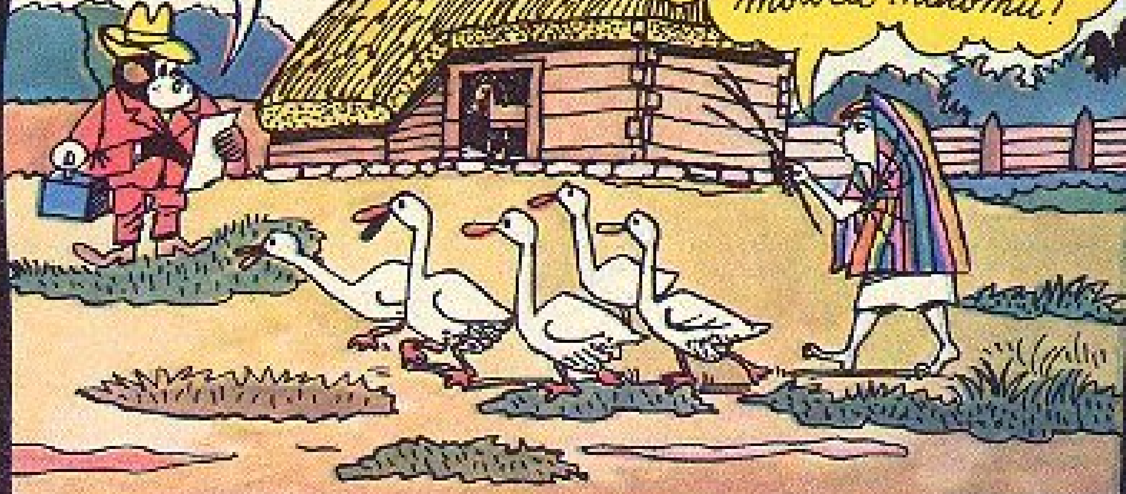
NIE MASZ CO ROBIĆ, TYLKO BOŚĆ ?!
MUSZĘ! JESTEM ETATOWYM BARANEM WESOŁEJ WIOSECZKI, DO TEGO CELU SPECJALNIE SZKOLONYM.



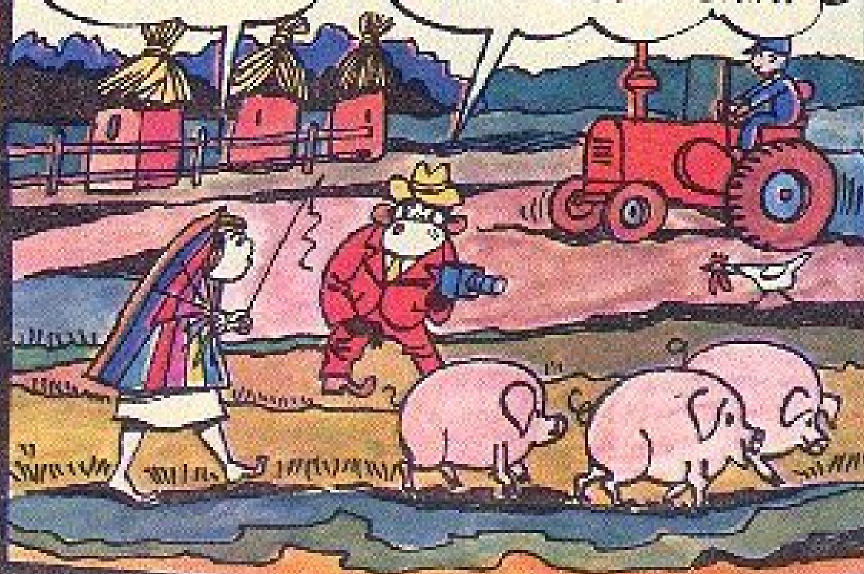




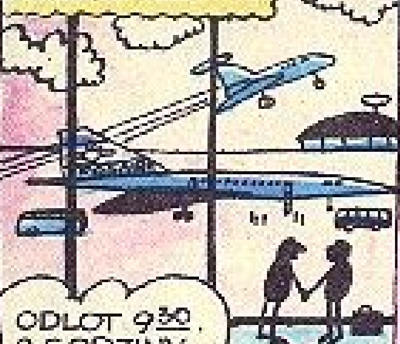

CO? TRZEBA SAMEMU WYDOIĆ KROWĘ!
NO I BARDZO DOBRZE! A NIE JAK W MIEŚCIE, GDZIE BIERZE SIĘ BUTELKĘ MLEKA SPOD DRZWI, NIE MÓWIĄC NAWET KRÓWIE DZIĘKUJĘ.

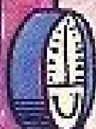

NASTĘPNĄ ATRAKCJĄ JEST PASANIE GĄSEK PO ROSIE.
Hulala, hulala, gąski moje, hulala, hulala do domu, Opowiem wam troski moje, leox nie mówił nikomu!

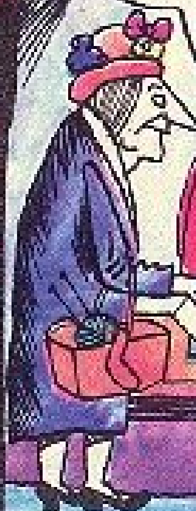
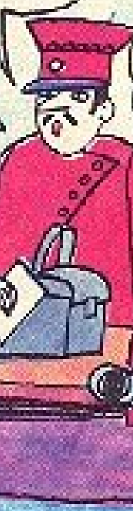
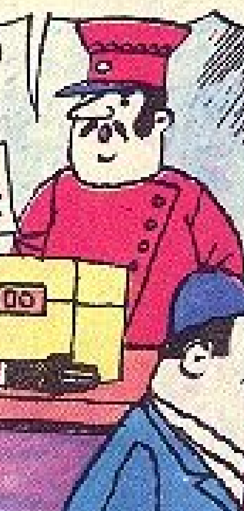
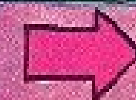
JESTEŚ PASTUSZKIEM?
TYLKO NIEDZIELNYM. JESTEM Z MIASTA. PRZYWOŻĄ MNIE TU RODZICE, ABYM SIĘ POBAWIŁA.


KIEDY ZNUDZĄ MI SIĘ GĄSKI, PASĘ ŚWINKI.
POZWÓL, ŻE SIĘ PRZYŁĄCZĘ. JESZCZE Z NIKIM NIE PASAŁEM ŚWIŃ.

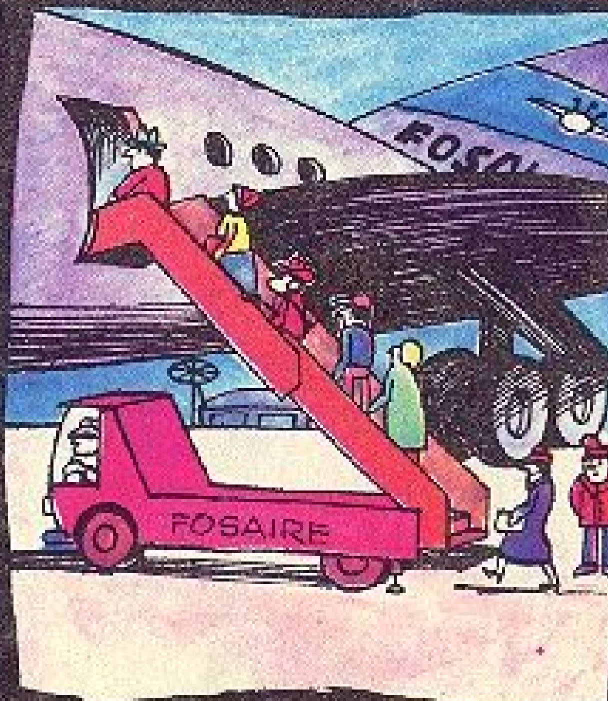

OGRANICZONA WIELKOŚĆ REPORTAŻU NIE POZWALA MI OPISAĆ WSZYSTKICH TUTEJSZYCH ATRAKCJI: MŁOCENIA CEPAMI, NOSZENIA WODY, RĄBANIA DRZEWA, WYWOŻENIA OBORNIKA I T.D. DZIECI Z MIASTA OPUSZCZAJĄC WESOŁĄ WIOSECZKĘ ŻAŁUJĄ, ŻE SĄ TYLKO NIEDZIELNYMI MIESZKAŃCAMI WSI.


NA DRUGI DZIEŃ...
ODLOT 9^{30} 2 GODZINY LOTU... TO BĘDĘ W KRAJU...




LOT NR 305 FAJFOKLOKSITY - WARSZAWA

KONTROLA CELNA. PROSZĘ OTWORZYĆ WALIZKĘ.

CZY MA PAN COŚ DO OCLENIA? BRYLANTY, ZŁOTO? CZY NIE STARA SIĘ PAN PRZEMYCIĆ NARKOTYKÓW, WYDAWNICTW ANTYFAJFOKLOKSITY?
BRYLANTÓW NIE MAM, TYLKO BRYLANTYNĘ DO WŁOSÓW.

WYJŚCIE DO SAMOLO
JUŻ PO STRACHU.


PANOWIE, PODEJRZEWACIE BABCIĘ?

TERRORYŚCI UŻYWAJĄ TERAZ RÓŻNYCH PODSTĘPÓW.

FOSAIRE

DZIEŃ DOBRY, PANIENCE. JESTEM TYTUS, DZIENNIKARZ. TU MOJE MIEJSCE.

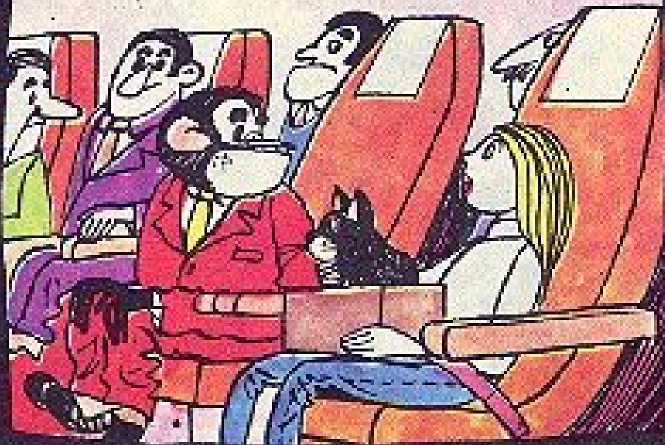
A JA ZELLA. WRACAM Z WAKACJI. BYŁAM U TATUSIA, KTÓRY BUDUJE CUKROWNIĘ W FAJFOKLOKSITY.


WITAM PAŃSTWA NA POKŁADZIE SAMOLOTU »FOSAIRE« LECIMY NA WYSOKOŚCI 9000 m. TEMPERATURA NA ZEWNĄTRZ -42°C.
FOSAIRE


WTEM!
NIKT SIĘ NIE RUSZA! W KŁĘBKU JEST BOMBA. PROWADŹ DO KABINY PILOTÓW. NIE WYKONANIE ROZKAZU I WYLECIMY W POWIETRZE.


ŚMIEM ZWRÓCIĆ UWAGĘ, ŻE JUŻ JESTEŚMY W POWIETRZU, WIĘC CO ZA RÓŻNICA?
MILCZEĆ!


WYŁĄCZYĆ RADIO! KIERUNEK 75° - PUSTYNIA KARAKUKU. JEDEN FAŁSZYWY RUCH! ...

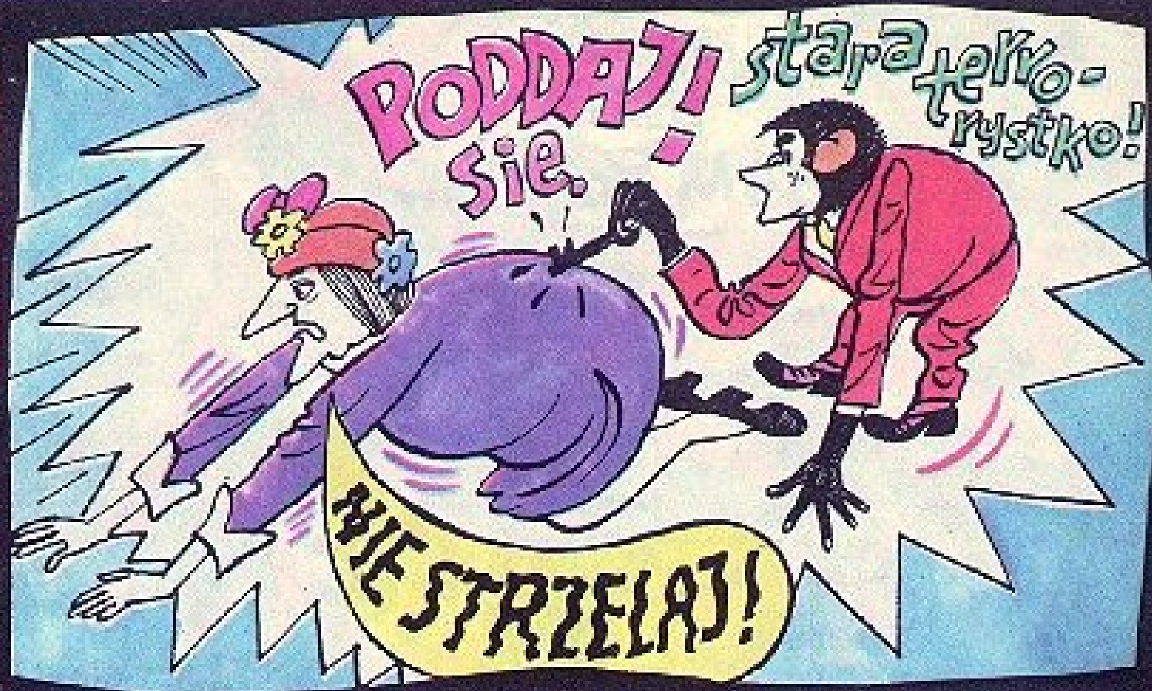

MINEŁA 1/3650 CZĘŚĆ ROKU...
PANI TERRORYSTKO, MAMY PALIWA TYLKO NA PÓŁ GODZINY. MUSIMY LĄDOWAĆ.
TO DOBRZE, BO JUŻ MI ZDRĘTWIAŁA RĘKA OD TRZYMANIA TEJ BOMBY.

DAJ MI NA CHWILĘ KOTKA.

KABINA PILOTÓW
WEJŚCIE NAWET DLA ZNAJOMYCH WZBRONIONE

A TO GRATKA! KŁĘBEK WEŁNY. NARESZCIE BĘDĘ SIĘ MÓGŁ ROZERWAĆ.
MIAU!
PSIK!

MOJA WEŁNA! TO MOŻE WYBUCHNĄĆ!


KLAP!


PODDAJ! się,
stara terro-rystko!
NIE STRZELAJ!


PORYWACZKA OBEZWŁADNIO-NA!
SZUKAJCIE KOTKA Z BOMBĄ!


WEWNĄTRZ KŁĘBKA NIC NIE MA. KONIEC PANA-KI! TO JEST... PANI-KI.


DLACZEGO BABCIA USIŁOWAŁA PORWAĆ SAMOLOT?
CHCIAŁAM, ABY WNUCZ-KI MIAŁY SŁYNNĄ NA CAŁY ŚWIAT BABCIĘ, KTÓRA PIERWSZA W ŚWIE-CIE PORWAŁA SAMO-LOT.


KOŃCZY SIĘ PALIWO. MUSIMY SZUKAĆ MIEJSCA DO LĄDOWANIA. ZNIŻAM PUŁAP.


JESTEŚMY W TEJ CHWILI NAD DOLINĄ TRAPEZFIKU...
PANOWIE, TO MOJE STRONY RODZINNE. MOŻNA LĄDOWAĆ NA WYSCHNIĘTYM SŁONYM JEZIORZE


PROSZĘ PAŃSTWA, LĄDUJEMY NA LOTNISKU POLOWYM. PROSZĘ ZAPIĄĆ PASY, ZDJĄĆ OKULARY, NIE PALIĆ I POZOSTAWAĆ NA MIEJSCU, AŻ DO ZATRZYMANIA SILNIKÓW.
NIE PALIĆ!


LĄDOWISKO WYDAJE SIĘ GŁADKIE. PODCHODZIMY JESZCZE RAZ I LĄDUJEMY.


BRAWO ZAŁOGA! NIECH ŻYJE DZIENNIKARZ TYTUS!
FOSAIRE


PROSZĘ PAŃSTWA, WYLĄDOWALIŚMY NA SŁONYM DNIE WYPAROWANEGO JEZIORA. MUSIMY CZEKAĆ DO RANA NA SAMOLOT-CYSTERNĘ. BABCIA POZOSTANIE W ZAMKNIĘCIU.

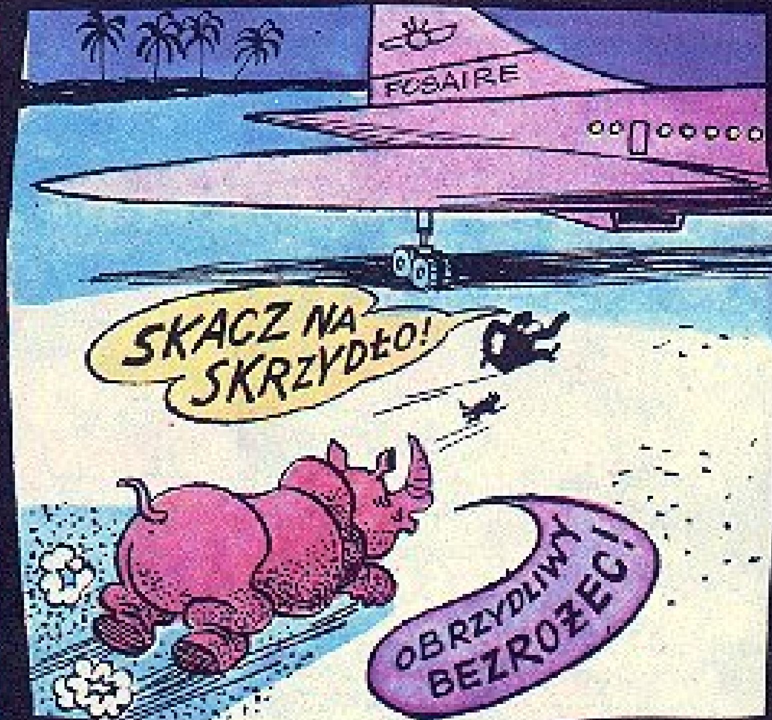

NASTAŁA NOC...
ON CHCE SIUSIU, ALBO ...
UCISZ GO! LUDZIE ŚPIĄ!
MIAU

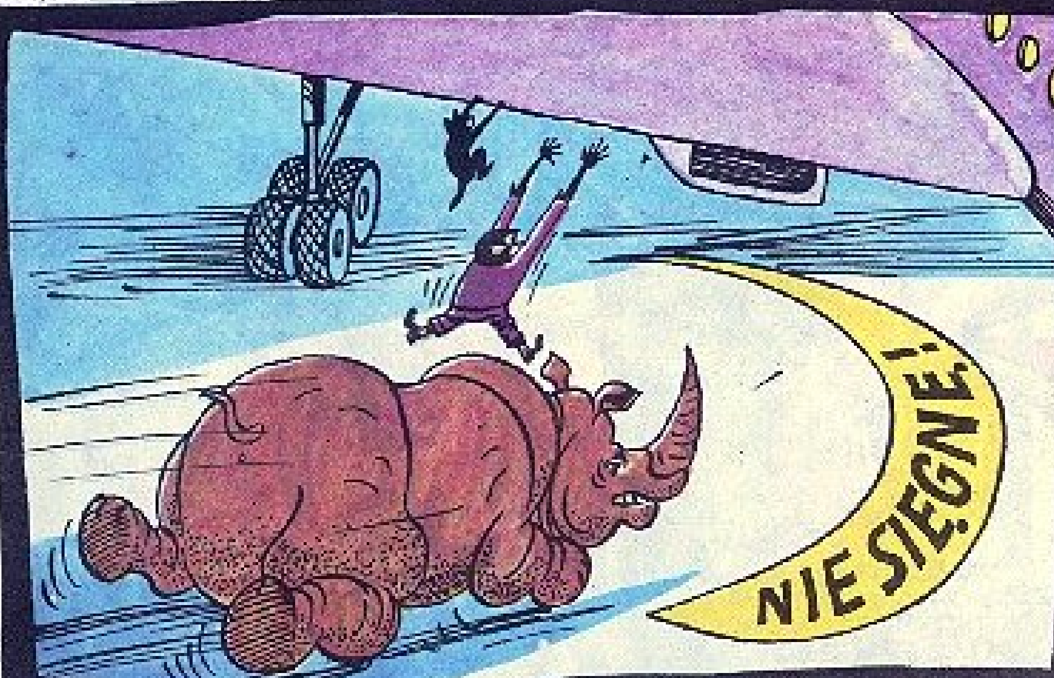

NIE BECZ, ZARAZ CIĘ WYPROWADZĘ NA PIASECZEK.


NIE ODCHODŹ DALEKO.
TO SÓL, NIE PIASEK. ROBISZ SOBIE ŻARTY Z PORZĄDNEGO KOTKA.
POSZUKAM STOSOWNIEJSZEGO MIEJSCA.


KICI, KICI! WRACAJ!
MRAU!


WTEM!
OŻ TY!
SPROFANOWAŁEŚ MÓJ PIĘKNY NOSORÓG! TEGO NIE DARUJĘ!


FOSAIRE
SKACZ NA SKRZYDŁO!
OBRZYDLIWY BEZROŻEC!


NIE SIĘGNĘ!


KOCHANY, ZATRZYMAJ SIĘ! WCALE NIE POTRZEBUJĘ JECHAĆ W TYM KIERUNKU!




SYTUACJA SIĘ WYJAŚNIŁA. WRÓCIŁEM NA TEREN MOICH PRZODKÓW. MOGĘ ZACZYNAĆ UCZŁOWIECZANIE SIĘ OD POCZĄTKU.


ALE NAJPIERW SPRÓBUJMY COŚ PRZEGRYŹĆ. WIDZĘ DOJRZAŁE KOKOSY.


NIE MOGĘ WEJŚĆ NA PALMĘ. CZYŻBYM SIĘ JUŻ CAŁKOWICIE UCZŁOWIECZYŁ? ALE CO BĘDĘ JADŁ?


JAK DALEKO ODDALIŁEM SIĘ OD SAMOLOTU? ŻEBYM CHOCIAŻ SPOTKAŁ KUZYNÓW.


TYMCZASEM PRZENIEŚMY SIĘ Z POWROTEM DO REDAKCJI »TRELE MORELE«.
DOSTAŁEM WIADOMOŚĆ TELEXEM, ŻE SAMOLOT, KTÓRYM LECIAŁ TYTUS ZOSTAŁ PORWANY. PO PRZYMUSOWYM LĄDOWANIU KOŁO TRAPEZFIKU, TYTUS OPUŚCIŁ POKŁAD I ZAGINĄŁ W BUSZU.
?
!


PROFESORZE, POTRZEBNY SUPERSZYBKI POJAZD DLA RATOWANIA TYTUSA. NIE MA PAN COŚ POD RĘKĄ?


MOŻE BYĆ TYLKO SYFONOLOT. BARDZO EKONOMICZNY W CZASACH OSZCZĘDNOŚCI PALIWOWYCH.
S-1


NIE MOGĘ WEJŚĆ NA PALMĘ. CZYŻBYM SIĘ JUŻ CAŁKOWICIE UCZŁOWIECZYŁ? ALE CO BĘDĘ JADŁ?

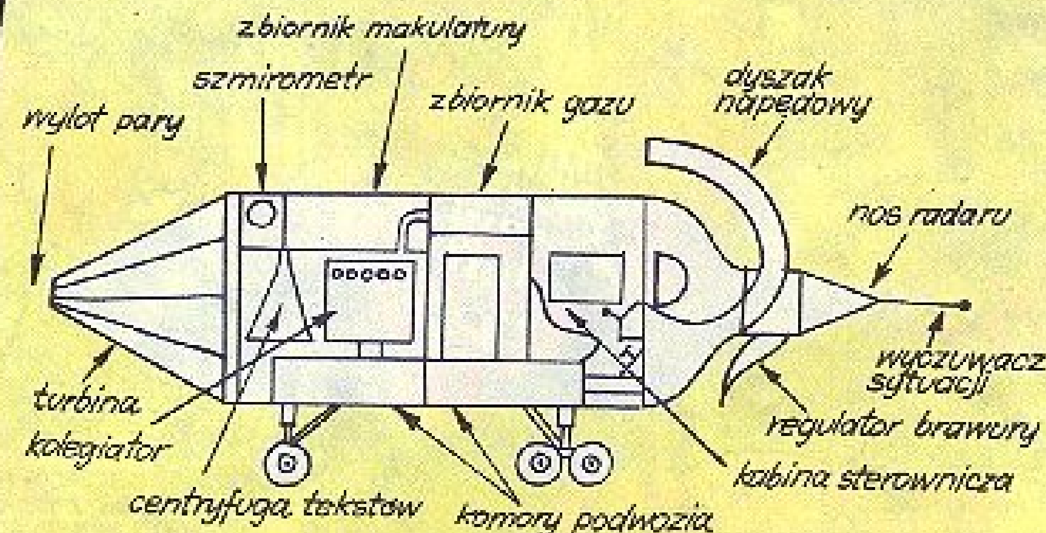

JAK DALEKO ODDALIŁEM SIĘ OD SAMOLOTU? ŻEBYM CHOCIAŻ SPOTKAŁ KUZYNÓW.


TYMCZASEM PRZENIEŚMY SIĘ Z POWROTEM DO REDAKCJI »TRELE MORELE«.
POSTAŁEM WIADOMOŚĆ TELEXEM, ŻE SAMOLOT, KTÓRYM LECIAŁ TYTUS ZOSTAŁ PORWANY. PO PRZYMUSOWYM LĄDOWANIU KOŁO TRAPEZFIKU, TYTUS OPUŚCIŁ POKŁAD I ZAGINĄŁ W BUSZU.
?
!

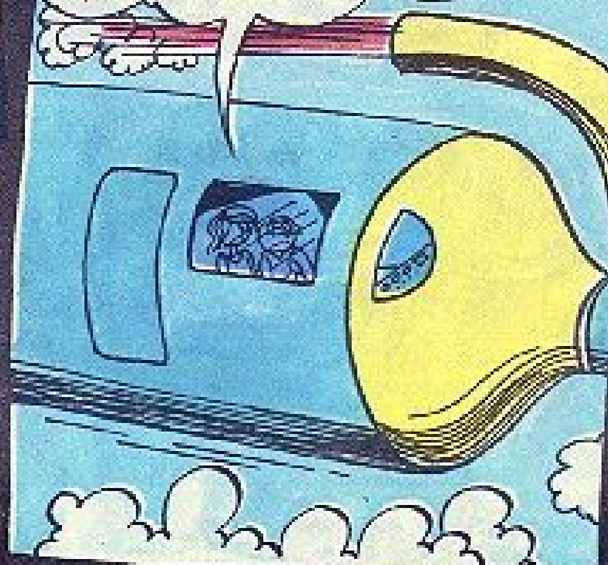

PROFESORZE, POTRZEBNY SUPERSZYBKI POJAZD DLA RATOWANIA TYTUSA. NIE MA PAN COŚ POD RĘKĄ?


MOŻE BYĆ TYLKO SYFONOLOT. BARDZO EKONOMICZNY W CZASACH OSZCZĘDNOŚCI PALIWOWYCH.
S-1

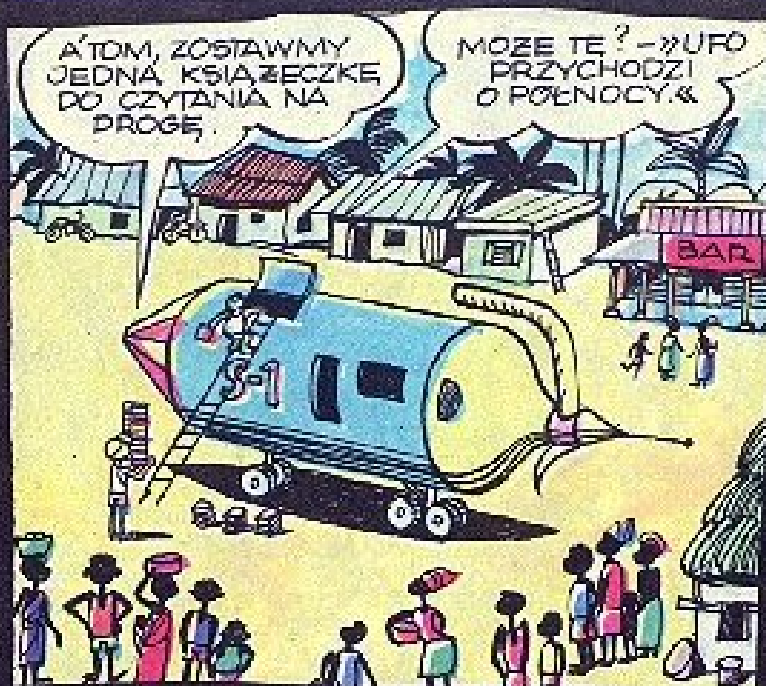

PALIWEM SYFONOLOTU SĄ KIEPSKIE TEKSTY, KTÓRE ZAWIERAJĄ WIĘCEJ WODY NIŻ TREŚCI. SYFONOLOT »PALI« NA 1 GODZINĘ LOTU KILOGRAM MAKULATURY I NABÓJ GAZU.
KIEDY PODNIESIE SIĘ POZIOM TEKSTÓW, ZABRAKNIE PALIWA.


zbiornik makulatury
szmirometr
zbiornik gazu
dyszak napędowy
wylot pary
nos radaru
wyczuwacz sytuacji
regulator brawury
turbina
kolegiator
centryfuga tekstów
komory podwozia
kabina sterownicza
Przekrój podłużny syfonolotu


MAMY SZYBKOŚĆ 200 000 ZNAKÓW DRUKARSKICH NA MINUTĘ. OKOŁO GODZINY 16ej POWINNIŚMY BYĆ NAD SŁONYM JEZIOREM.
S-1


MUSIMY WKRÓTCE WYLĄDOWAĆ W JAKIMŚ MIASTECZKU I KUPIĆ PORCJĘ PALIWA.


BOOKS - PAPE
2c off
NOWOŚĆ! KALIBER 9,8
ROYAL
SILWU PLE... PLE..., PLIZ... SER... 10 KSIĄŻEK Z SERII »W DŻUNGLI NAMIĘTNOŚCI«, 10 Z SERII »ZABILI GO I UCIEKŁ«...


A'TOM, ZOSTAWMY JEDNĄ KSIĄŻECZKĘ DO CZYTANIA NA DROGĘ.
MOŻE TĘ? - »UFO PRZYCHODZI O PÓŁNOCY.«
BAR


...PALCE MIAŁ ZAKOŃCZONE NADAJNIKAMI PROMIENI RI4. SMUGAMI SELEDYNOWYCH LINII PENETROWAŁ NAJBLIŻSZE OTOCZENIE...
S-1


...WTEM PROMIENIE Z KOLUKA TRAFIŁY NA OKNO DOMU, PRZESZYŁY FIRANKI I ZATRZYMAŁY SIĘ NA ŚPIĄCEJ. UFO DRGNĄŁ. PIERWSZY RAZ JEGO PROMIENIE TRAFIŁY NA ŻYWY OBIEKT ZIDENTYFIKOWANY. NAPROMIENIOWANA DZIEWCZYNA SPOJRZAŁA W LUSTRO NIE BUDZĄC SIĘ...

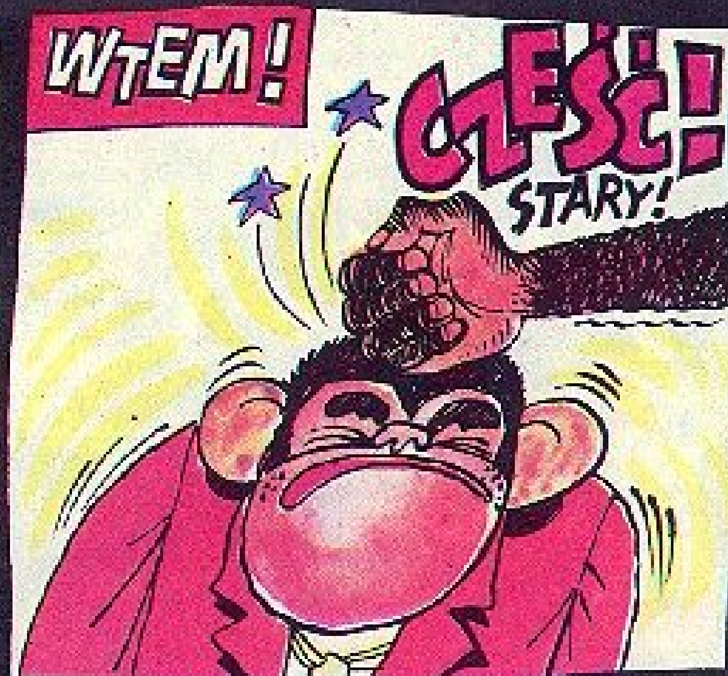

DOŚĆ TYCH BZDUR! POD NAMI SŁONE JEZIORO.
LORNETUJ OKOLICĘ.
S-1


TYMCZASEM TYTUS...
JAK TO CZŁOWIEK PRZYZWYCZAJA SIĘ DO DOBROBYTU. DRZEWIEJ SPAŁEM NA DRZEWACH I BYŁEM SZCZĘŚLIWY, A TERAZ BEZ TAPCZANU I PUCHOWYCH KOŁDER NIE MOGĘ ZASNĄĆ.


DAWNIEJ NIE BAŁEM SIĘ BYĆ NOCĄ W LESIE, A PO UCZŁOWIECZENIU BOJĘ SIĘ DUCHÓW, UPIORÓW, MYSZY I PANA OD MATMY.


TRZEBA SKOMBINOWAĆ COŚ DO ŻARCIA, BO NA BAR MLECZNY »PRASOWY« NIE MOŻNA TU LICZYĆ.


JAK JA MOGŁEM KIEDYŚ TO JEŚĆ? A W OGÓLE DLACZEGO ŚWIAT JEST TAK URZĄDZONY, ŻE WSZYSCY POŻERAJĄ SIĘ NAWZAJEM?

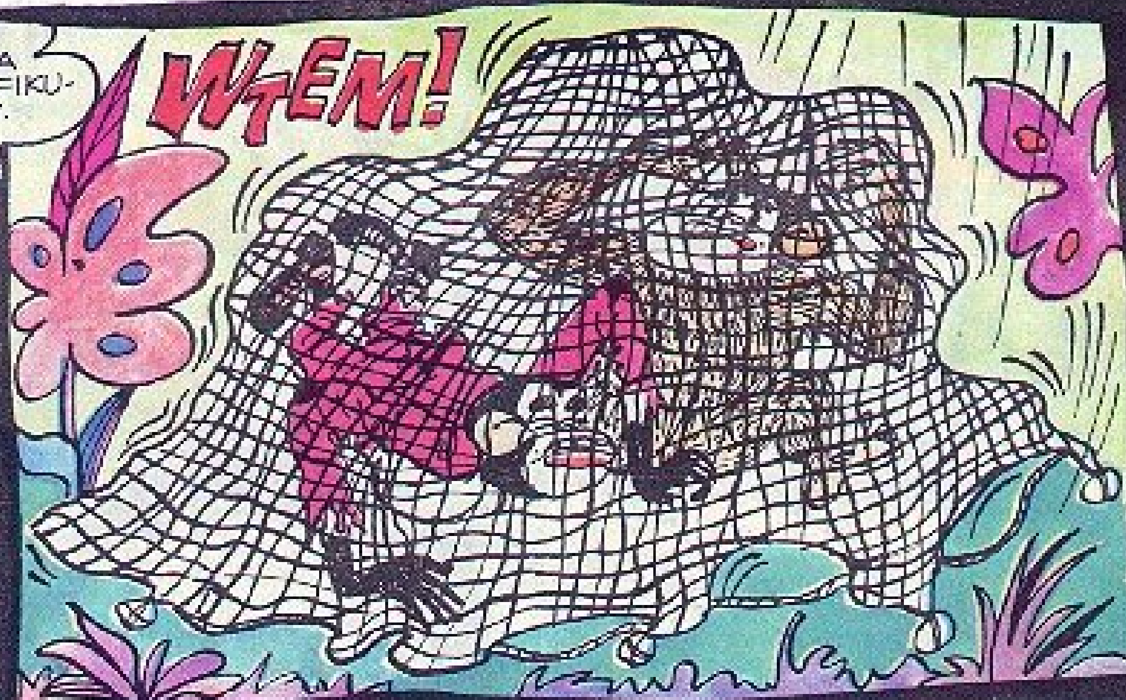

WTEM!
CZEŚĆ!
STARY!


MÓW PO LUDZKU. STAROMAŁPIEGO DAWNO NIE UŻYWAŁEM.


PYTAM. COŚ SIĘ TAK WYSTROIŁ JAK NA WYSTĘP W CYRKU? MAŁPIE TO NIE WYPADA.
NIE JESTEM JUŻ MAŁPĄ. BRAKUJE MI DO UCZŁOWIECZENIA SIĘ - CIRKA 0,2 HOMOSAPIENSÓW.


NIE WARTO SIĘ UCZŁOWIECZAĆ. BĘDZIESZ MUSIAŁ PRACOWAĆ, UPRAWIAĆ SPORTY, MĄDRZYĆ SIĘ NA ZEBRANIACH, PALIĆ PAPIEROSY ITD. A JAKO MAŁPA CAŁY DZIEŃ FIKASZ KOZŁY I PRZYRODA ŻYWI CIĘ SAMA.

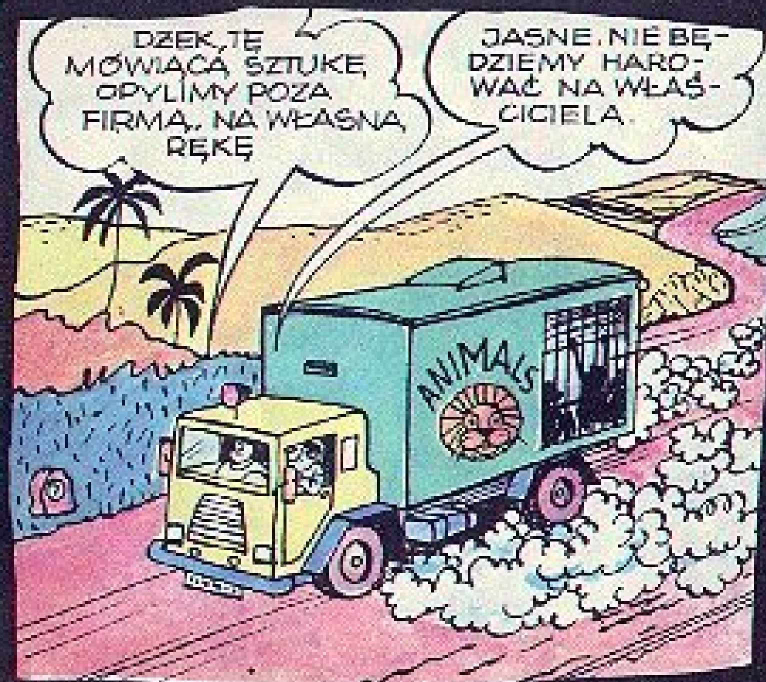

À PROPOS, JAK DALEKO STĄD DO TRAPEZFIKU?
TRAPEZFIK, TO STARA KOLONIALNA NAZWA. OBECNIE NAZYWA SIĘ FIKULIAN. CESARZ BUBU WYPĘDZONY. WRÓCILIŚMY DO WSPÓLNOTY PIERWOTNEJ.


WTEM!


WPADŁA NAM CIEKAWA SZTUKA. PEWNIE UCIEKINIER ZE SZKOŁY FILMOWEJ.


NIE JESTEM MAŁPĄ!
MÓWI LUDZKIM JĘZYKIEM!
MOŻE POŁKNĄŁ MAGNETOFON?


ZAŁAPIEMY ZA NIEGO KUPĘ SZMALU.
JESTEM REDAKTOREM »TRELE MORELE«. BĘDZIECIE ODPOWIADAĆ PRZED SĄDEM ZA PORWANIE.

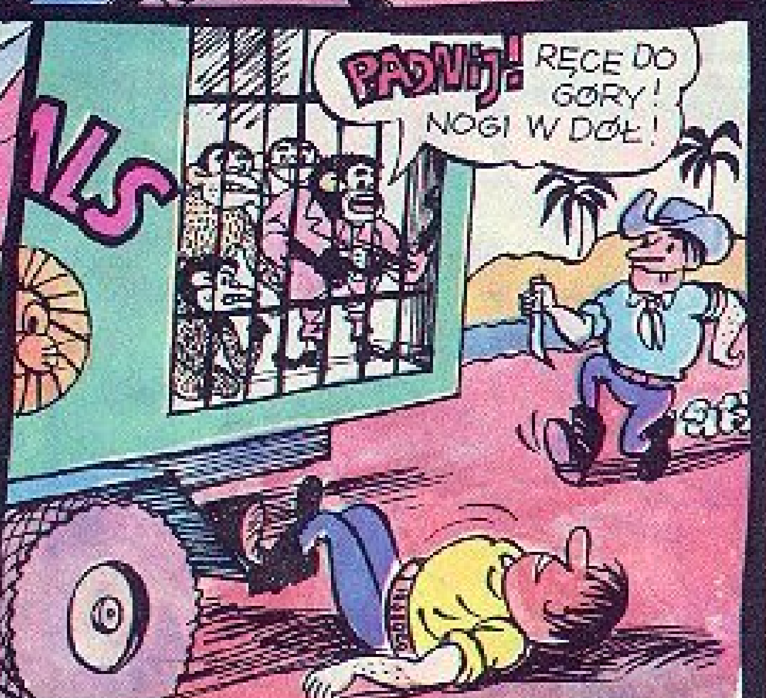

DŻEK, TĘ MÓWIĄCĄ SZTUKĘ OPYLIMY POZA FIRMĄ, NA WŁASNĄ RĘKĘ
JASNE. NIE BĘDZIEMY HAROWAĆ NA WŁAŚCICIELA.
ANIMALS


MUSIMY SIĘ RATOWAĆ! W CZASIE POSTOJU ZROBIMY TAK...


WIECZOREM...
NO, JAK SIĘ CZUJECIE, DROGIE MAŁPECZKI, PO 5000 DOLCÓW SZTUKA?

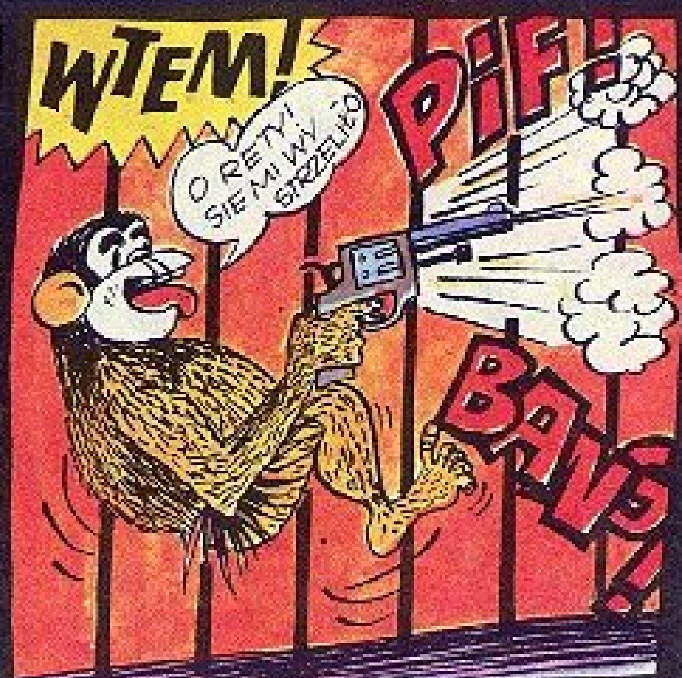

CZUJEMY SIĘ DOBRZE!
NA POMOC!


SPOKOJNIE, KOCHASIU, ZŁOŚĆ PIĘKNOŚCI SZKODZI.

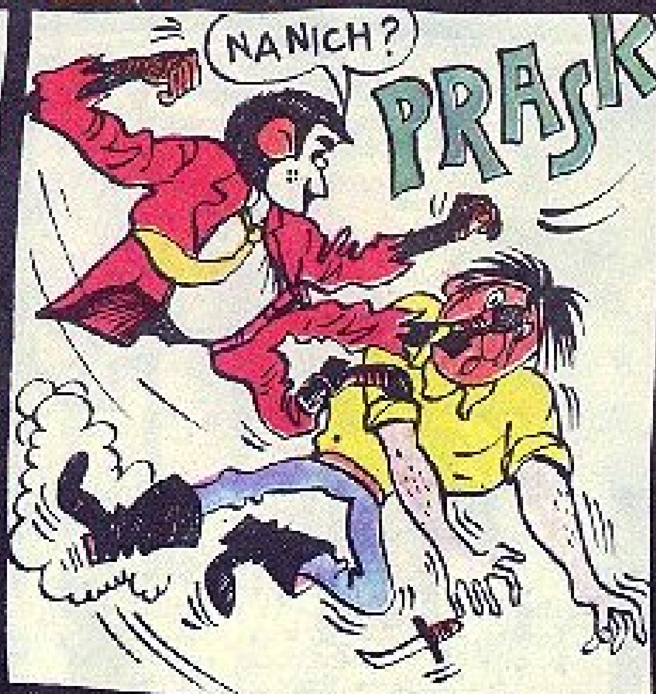

PADNIJ! RĘCE DO GÓRY! NOGI W DÓŁ!

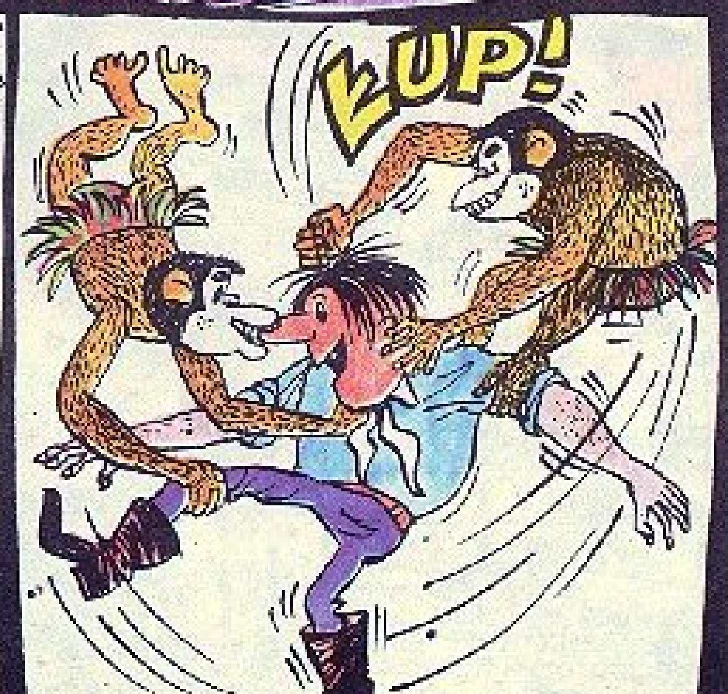

TRZYMAJ ICH NA MUSZCE, JA OTWORZĘ KRATY.
DOBRA, DAJ GNATA!


KIEDY OTWORZĘ, WSZYSCY WYSKAKU-JEMY I RZUCAMY SIĘ NA ŁAPACZY


WTEM!
O RETY! SIĘ MI WY-STRZELIŁO
PIF!!
BANG!!


RAZ, DWA,... SZEŚĆ!
TA GŁUPIA MAŁPA WYSTRZELIŁA CAŁY MAGAZYNEK NA NICH!
PAM!


NA NICH?
PRASK


ŁUP!

PO CHWILI ŁAPACZE ZOSTALI OBEZWŁADNIENI.

NO I JAK SIĘ CZUJECIE, TANI ŁAPACZE, PO ZERO DOLCÓW SZTUKA?

JESTEŚMY WOLNI. ALE MOGŁO SIĘ NIE UDAĆ. DLACZEGO WYSTRZELIŁEŚ CAŁY BĘBENEK?

NIE WIEM. COŚ MI STRZELIŁO DO GŁOWY, ŻEBY STRZELAĆ...

DO ZOBACZENIA! JEŚLI SPOTKACIE - POZDRÓWCIE MOJĄ RODZINĘ, SZCZEGÓLNIE STRYJKA BZDIKA I BABCIĘ HOPSASA.

ANIMALS

POJADĘ PRZEZ PARK BIAŁEGO NOSOROŻCA, DO DROGI AF-17 INTERKONTINENTAL. A POTEM DOLINĄ »NIEDOGOTOWANEJ ZUPY«.

MAPA AFRYKI

WŁĄCZĘ ODBIORNIK, MOŻE KOGOŚ USŁYSZĘ W TEJ GŁUSZY.

ANIMALS

TU TYTUS de ZOO NA KANALE 9. KTO MNIE SŁYSZY? ODBIÓR!


CZEŚĆ de ZOO! TU STARY GRZECHOTNIK NA DRODZE AF-13. JADĘ DO KICIPICI. MÓJ KANAŁ B-10. OVER!

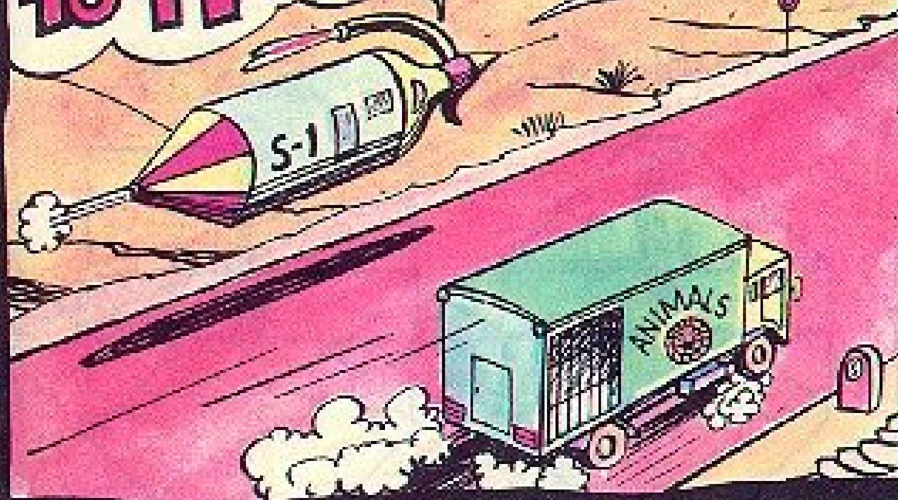

TU BIAŁY GORYL! CO WIEZIESZ, STARY? MASZ KLAWY PSEUDONIM.

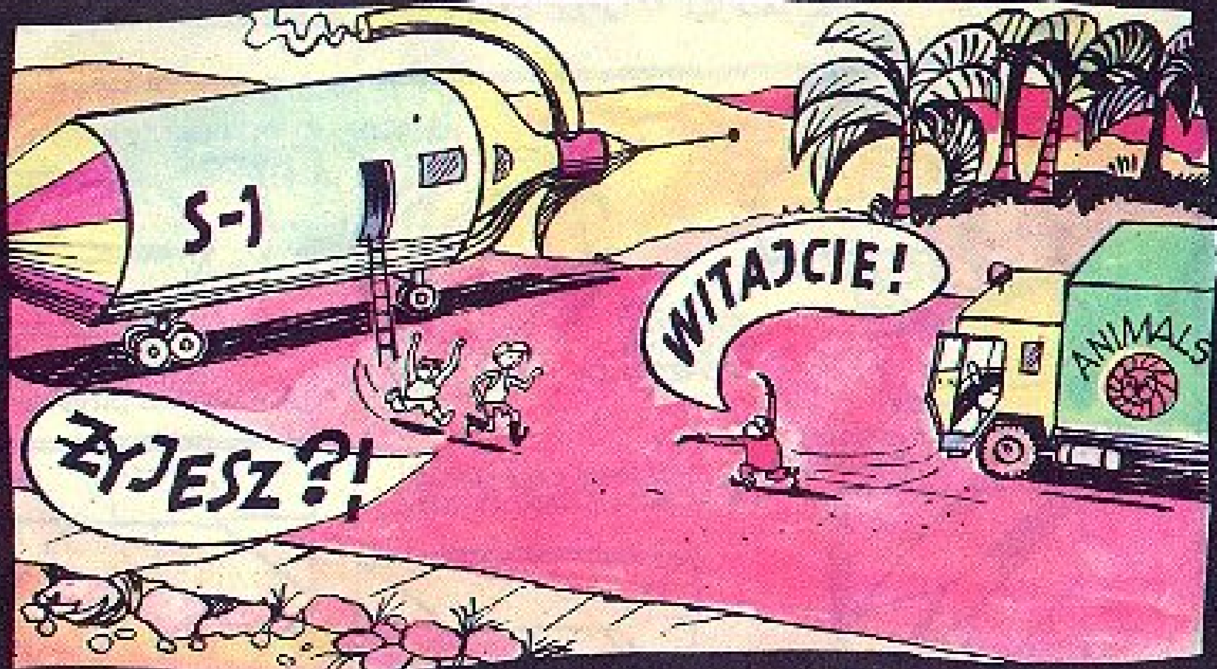

TYMCZASEM ROMEK I A'TOMEK...
WIDZISZ COŚ?
S-1
CZEKAJ, SŁYSZĘ W SŁUCHAWKACH ROZMOWĘ KIEROWCÓW...


WIOZĘ SCHWYTANYCH ŁAPACZY ZWIERZĄT. CHCIELI MNIE PORWAĆ, BO PODOBNY JESTEM DO SZYMPANSA. ALE NIE Z de ZOO TAKIE NUMERY.
ANIMALS

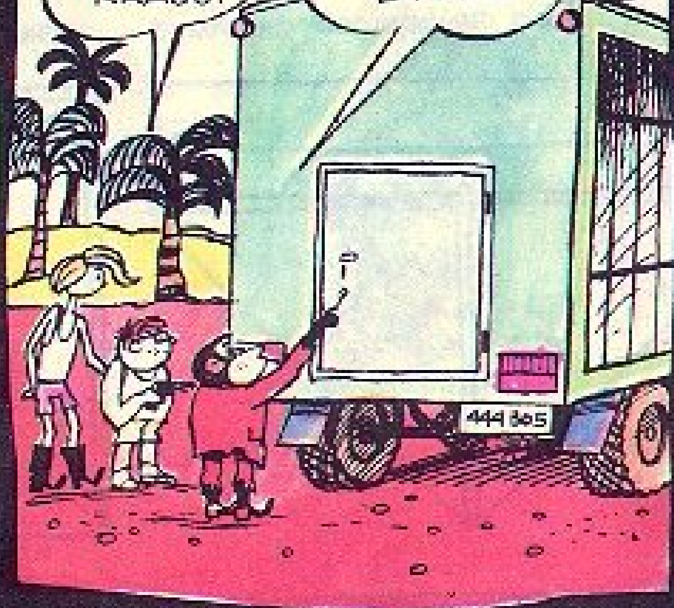

CZYŻBY TO NASZ TYTUS PROWADZIŁ TĘ CIĘŻARÓWKĘ?
ZNIŻMY SIĘ I LEĆMY RÓWNOLEGLE DO SZOFERKI.


GRZECHOTNIK! GORYL! JESTEM W NIEBEZPIECZEŃSTWIE. JAKIŚ NIEZIDENTYFIKOWANY OBIEKT ZBLIŻA SIĘ DO MNIE.
S-1


TAK! TO TYTUS!
NADAWAJ NA TYCH SAMYCH FALACH: »TO MY, ZATRZYMAJ SIĘ!«.
S-1
ANIMALS


S-1
WITAJCIE!
ANIMALS
ŻYJESZ?!


ALE MARTWILIŚMY SIĘ O CIEBIE PO USŁYSZENIU KOMUNIKATU O PORWANIU SAMOLOTU.
PRACA DZIENNIKARZA NIE JEST ŁATWA.


WRACAMY DO KRAJU.
NAJPIERW MUSZĘ UWOLNIĆ Z KLATKI ŁAPACZY.


PATRZCIE, ODLATUJĄ KACZKI DZIENNIKARSKIE Z NASZEJ REDAKCJI.
S-1
WYCZUŁY, ŻE NIE BĘDĄ JUŻ POTRZEBNE. WIOZĘ FANTASTYCZNE PRAWDZIWE REPORTAŻE.
Koniec